http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SY298 mk25

PIERWSZA
WSKRZESZONA MYŚL
O JSTNIENIU
BOGA.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

http://rcin.org.pl

Ksz. archiwalny IBL

PIERWSZA WSKRZESZONA MYŚL O JSTNIENIU BOGA,

Legenda Starożytna,

PRZEŁOŻONA

Z JĘZYKA BIBLIJNO-HEBRAJSKIEGO NA JĘZYK POLSKI,

PRZEZ

J. TUGENDHOLDA,

CZŁONKA SEKRETARZA KOMITETU CENZURY KSIĄG I PISM HEBRAJSKICH.

w Warszawie,

W DRUKARNI PIOTRA BARYCKIEGO,

PRZY ULICY SENATORSKIÉJ I ŻABIÉJ N. 955.

1840.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów

22.406

http://rcin.org.pl

SZANOWNEMU

TOWARZYSTWU

DOBROCZYNNOŚCI

W WARSZAWIE.

W DOWÓD

SZCZEREGO UWIELBIENIA SZLACHETNEJ JEGO
TROSKLIWOŚCI O RATUNEK I DOBRO NIESZCZĘŚLIWYCH.

POŚWIĘCA

z głębokiem poważaniem
szczupłą pracę swoją.

J. TUGENDHOLD.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Spis

DOSTOJNYCH I SZANOWNYCH

PRENUMERATORÓW

PORZĄDKIEM ALFABETYCZNYM.

Antoni. Biskup Warszawski i Sufragan Wołyński. exemplarzy 6

Arminski. Dyrektor Obser. Astronomicz. 1

Alcyato. Naczeln. Wydź. K. R. P. i S. 1

Augustynowicz J. Ass. praw. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Alexandrowicz Józef. 3

Ankiewicz. Referent K. R. P. i S. 1

Aszperger A. Urzęd. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Badeni J. Radca Stanu Dyr. Wydz. Adm. Ogól. w K. R. S. W. D. i O. P. 2

http://rcin.org.pl

Brujewicz M. Radca Stanu Dyr. Kanc. przyb. JO. Xięcia Namiestnika 3
Biernacki Ł. Radca Stanu Czł. K. R. S. W. D. i O. P.
Borakowski. Radca Stanu Czł. K. R. Spr. 1
Bobrowski. Radca Stanu Dyr. Wydz. Doch. Niestałych: K. R. P. i S. 1
Budny. Rad. Honor. Ur. K. R. P. i S. 1
Brzozowski T. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 3
Bobakowski. Urz. K. R. P. i S. 1
Brzeziński. Człon. Komit. Obywat. 1
Brzeziński. Urz. Najwyż. Izby Obr. 1
Brzeziński. ditto ditto 1
Baliński Karol. 1
Brüll E. Obywatel M. Warszawy. 2
Bieńkowski S. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Baracz. ditto ditto 1
Budziszewski S. ditto ditto 1
Białogłocki A. ditto ditto 1
Bojanowicz ditto ditto 1
Budziszewski L. ditto ditto 1
Bogdański ditto ditto 1

http://rcin.org.pl

Borzęcki. Urz. Prokur. Jeneralnej.	1
Bloch. Urzęd. Rządu Gubernijalnego.	1
Biszel. Obywatel M. Warszawy.	1
Bernard. Doktór Medycyny i Chirurgii	3
Bergson Gabryel.	3
Bergshon Jakób.	6
Briner S.	3
Bornstein J. A. Bankier z Krakowa	5
Blumenthal. A. z Działoszyc.	3
Bersohn. Obywatel M. Warszawy.	10
Blumberg, Liwerant.	10
Baumgold J.	3
Baumfeld L.	3
Borowski Pinkus.	4
Białostocki J.	2
Brauman N.	1
Brauman A.	1
Bondy. z Ostrołęki.	2
Bein S.	2
Baumriter J.	2
Bramson J. z Łomży.	3

http://rcin.org.pl

Chmielewski. Biskup, Sufragan, Administrator Archidyecezyi Warszawskiéj.	5
Ciechanowski. Sekr. Jeneralny K. R. P. i S.	1
Chrzanowski. Urz. K. R. P. i S.	1
Czudowski M. Urz. Rady Administr.	1
Cieszyński E. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Cielecki. Urz. K. R. P. i S.	1
Czarnkowski E. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Cohn A. S.	5
Cohn Jz.	3
Cohn Dawid.	2
Cohn Mat.	3
Drzewiecki Sędzia Najwyż. Inst.	1
Dmuszewski L. A. Członek Rady Głów. Opiek. Inst. Dobr. i Dyrekcyi Teatrów.	2
Dąbkowski J. Urzędnik z Częstochowy.	1
Dębski J. Urz. Urzędu Municyp. M. W.	1
Dębowski T. Sekr. Rady Administr.	1
Dąbrowski J. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Dworzak A. Urz. Rządu Guber. Mazow.	1

http://rcin.org.pl

Dangel F. Urzędnik Banku.	1
Dąbrowska J.	1
Dobroński J.	1
Dobrzański Urz. K. R. P. i S.	3
Dylczyński J. Ass. S. P. P.	1
Dembowski J.	1
Dąbrowski A.	2
Dawidsohn Józef.	2
Erner X. Podsekr. Rady Administr.	1
Eger A. Urzędnik Banku.	1
Epstein J. Bankier K. R. P. i S.	5
Epstein Herman. Adm. Dochod. Cel.	1
Epstein Zymel. (z Rossyi) Obyw. Warsz.	30
Epstein Dawid, Syn Tegoż.	5
Ettinger Izaak.	3
Ettinger A. J.	3
Ettinger M.	2
Eiger Mojż.	3
Eisenman Gabr.	5
Ehrlich Ch. D.	3
Ehrlich S.	3

http://rcin.org.pl

Erlich M. z Lublina.	2
Fechner J. Urz. K. R. P. i S.	1
Flatau J. L.	4
Flatau M. S	3
Frank z Suwałk.	5
Feinkind M.	2
Feldman J. Ajent Tow. Ogniow.	2
Felix Janasz. Obyw. z Pinczowa.	3
Fliderbaum S.	2
Frajder M.	1
Folman M.	1
Feigenblath J. Ch.	2
Frühling M.	1
Feilchenfeld.	1
Grabowski S. Hr. Członek Rady Admin. Jeneralny Kontroller Najwyż. Izby Obr.	6
Graybner. Ref. Stan. Prezydent M. War.	4
Głuszyński. Ref. St. Dyrek. Banku Pols.	1
Garszyński S. Arch. Rady Administr.	2
Gostkowski S. Szef Sekc. Miast. w K. R. S. W. D. i O. P.	2

http://rcin.org.pl

Giedroić Xiąże. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Gąsowski, Członek Komitetu Obywat.	1
Gottowt J. Urzędnik Banku.	1
Gawroński A. ditto	1
Grabowski K. Hr. Urz. Najwyż. Izby Obr.	3
Gutkowski T. Urz. ditto	1
Grochowski J. ditto ditto	1
Gołębowski B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Gastel. ditto ditto	1
Grochowski ditto ditto	1
Gutkowski. Urzędnik K. R. P. i S.	1
Gurski. ditto ditto	1
Gottowt. ditto ditto	1
Gałczyński. Urz. Urzędu Municyp. M. W.	1
Gastell. Urz. Urzędu Municyp. M. War.	1
Grabowski M.	1
Glücksberg A. E. Księgarz.	3
Goldsztand.	5
Guttman Mik.	5
Glüksohn Rafał.	3

http://rcin.org.pl

Gradenwitz Adolf. Ajent Towarz. Ogn.	3
Gordon B.	1
Glüksohn Is.	3
Glücksohn Józef.	2
Gesundheit J.	2
Gesundheit M.	2
Gutwein A.	1
Glass S.	2
Goldman L.	1
Goldhirsz Efr.	2
Heylman A. Sędzia Appell.	1
Halpert B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	2
Hann. Referent K. R. S. W. D. i O. P.	1
Hładki B. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Hilczyński. Urz. K. R. P. i S.	1
Herszendorf.	2
H.	1
Herszsohn Majer.	4
Halberstam J.	3
Halle Ch... G.	5

http://rcin.org.pl

Hertzfeld B.	3
Hirszband W.	2
Halpern M.	2
Hierszfeld J.	2
Henigstein.	2
Hertz Lewi.	2
Heringer S.	2
Hempel M.	2
Heinsdorf.	1
Hanna M.	2
Honigwill H.	2
Jabłonowska Teressa, Xiężna	3
Jahołkowski G. Sekr. Jeneralny U. M.	1
Jachowicz. Autor dzieł dla młodzieży użyt. Członek Tow. Dobr.	3
Jeska N. Ławnik w Wydz. Adm. Urz. Mun.	1
Jankowski R. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Jaquemont. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Janicki. ditto ditto	1
J. G. ditto ditto	1

http://rcin.org.pl

Janikowski T. Vic-Prez. Sekc. Tow. Dobr.	1
Januszewski P. Vic-Prez. Sekc. Tow. Dobr.	1
Jankowski. Urz. Rz. Guber. Maz.	1
Janowski Urzędnik K. R. P. i S.	1
Janasz J. Członek Komit. Obywatel.	5
Jakubowski. Dziedzic Dóbr.	6
Jasiński W. Obywatel Miasta Warszawy.	1
Janasz Mark.	2
Justman A. E.	2
Junghertz. H.	2
Kossecki, Generał Lejt. d. Człon. Rady Adm. Dyrekt. K. R. Sprawiedliwości.	1
Kurnatowski, Generał Lejtn. d. Człon. Rady Stanu.	3
Kozłowski, Radca Stan. Dyrek. Wydź. Wyznań i Oświecenia.	2
Krusenstern A. Radca Koll. Szambelan Dworu J. C. K. M. Urz. Kano. Dyplom. Członek Rady Wychowania.	4
Kaliński. Sędzia Najw. Inst.	1
Kamiński A. Naczel. Sek. Wyznań w K. R. S. W. D. i O. P.	2

http://rcin.org.pl

Królikowski X. Radny Nacz. Wydz. Adminis. w Urz. Munic. M. Warsz.	1
Konopka W. Szef Wydz. K. R. Spraw.	1
Karnicki Sek. Jener. K. R. Sprawie.	1
Klopman, Inż. Jeneralny M. Warsz.	1
Kopystyński, Urzęd. Najwyż. Izby Obr.	1
Kośmiński, Obyw. Mias. Warszawy.	5
Karnkowski M. Urz. Urzędu M. M. W.	1
Krajewski F. ditto ditto	1
Kenig, Urz. Najwyż. Izby Obrachun.	1
Kukowski A. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Kozerski K. Sekr. przy Radz. Adm.	1
Kumelski. Urz. K. R. Spr.	1
Korzeniewski. Urz. Prok. Jeneralny.	1
Kwasiborski A. Adjunkt Polic. Wykon.	1
Kampaniców, Sekr. Koll. przy K. R. P. i S.	1
Kulczycki, Urz. K. R. P. i S.	1
Kwiatkowski, ditto	1
Kostioł, ditto	1
Kłossowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Kamiński E. ditto	1

http://rcin.org.pl

Kucz,	Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Krysztofowicz J.	ditto	1
Kłobukowski,	ditto	1
Kijeński,	ditto	1
Kijewski,	Obywatel Miasta Warszawy.	1
Kolensdorf,	Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Kasinowski,	Urz. Rz. Guber. Mazow.	1
Kuczyński J.	Urzędnik z Heroldyi.	1
Kowalski J.	Urzędnik Banku.	1
Kraus A.	ditto	1
Kleyne J.	ditto	1
Kamieński T.		1
Krasnopolski H.	Obywatel Warszawski.	10
Kempner J.	Obywatel Guber. Mazow. ofiarował po Złp. 6. za Exemplarz.	5
Kronenberg L.		3
Kronenberg S.		5
Kaftal S.	poddzierż. dochodów K. G. M.	6
Konitz Józ.		4
Krause L.		2
Kerner M. E.	Ofiarował po Złp. 5 za Exemplarz.	2

http://rcin.org.pl

Kohn J.	2
Kempińska E. z Płocka	3
Kronenthal A.	2
Korngold N.	2
Kornfeld S.	1
Kraushaar.	1
Krygier Szymon.	2
Konitz L.	1
Kaufman Jakób	1
Linde S. B. Człon. Rady Wych. Publ.	1
Lapierre, Naczel. Wydz. K. R. P. i S.	1
Lochman, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Lange, Urz. Rady Administracyjnéy.	1
Livius G. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Lewandowski, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Lewandowski, Sekwestrator	3
Landowski P. Agent Banku.	3
Lewy A. M. Obyw. Miasta Włocławka.	3
Lewenberg L.	3
Lewisohn, fabrykant perfum.	2

http://rcin.org.pl

Landau Jakób.	3
Landau Dawid.	2
Lubelski L.	2
Landstein S. H.	2
Lotte Cb.	1
Lotte P.	2
Lipszyłz P. E. Obywatel Miasta Opoczna.	5
Lichtenbaum M.	5
Lipsitz F. D.	2
Landan G. Buchalter.	1
Lubliński J.	2
Lurié, Entreprener.	5
Łochtin, Dyrek. Kancell. przyboczny K. R. P. i S.	1
Łubkowski, Sekretarz Jeneralny Banku.	1
Ławrynowicz, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Łapiński, Dyr. Kancell. K. R P. i S.	1
Łuszczewski, Urz. K. R. P. i S.	1
Łąski L. Urz. Prok. Jeneralnéj.	1
Łabęcki, Urz. Banku Pols.	1

http://rcin.org.pl

Meszczerski Al. Xiąże, Ass. Koll. Naczel. Wydz. w K. R. S. W.	5
Miączyński J. Urz. Rady Administr.	1
Malinowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Matuszewski, ditto	1
Marczewski E. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
M. F. ditto	1
Markoff K. Urz. K. R. P. i S.	1
Michniewski, ditto	1
M.... ditto	1
Muszyński, ditto	1
Małkowski, ditto	1
Miecznikowski M. Urz K. R. P. i S.	1
M. Urzędnik Banku.	1
Moldenhaver, Kassyer Urzędu Municyp. Miasta Warszawy.	1
Maciejewski J. Urz. U. M. M. W.	1
Mazurkiewicz, ditto	1
Miński, Urz. Rządu Guber. Mazow.	1
Mazurkiewicz, ditto	1
Meyer Bracia.	10

http://rcin.org.pl

Mertzbach Księgarz. 20
Moszkowski Eliasz, z Działoszyc. 3
Margulies S. Obyw. Miasta Warszawy. 2
Mahonbaum Żelm. ditto 5
Mejer Louis, Buchalter. 1
Maliniak G. 2
Maliniak Izaak. 2
Moszkowski J. 1

Nowicki, Xiądz Officyał Jeneralny Dziekan Kościoł. i Duch. Grec. Ross. 5
Nakielski, Naczeln. Sekc. w Rz. Guber. 1
Nenneke, Kom. Pol. Wykon. Cyr. 8. 1
Nalepiński, Urz. U. M. M. W. 1
Niewiarowski, Urzędnik Banku Pols. 1
Neubauer, Członek Komitetu Obywatelskiego. 2
Nieprzecki, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Nirenstein G. Kupiec. 1
Nelken S. 3
Nathansohn S. 2

http://rcin.org.pl

Ożarowski, Hr. Generał Jazdy, Członek Rady Stanu K. P. Vice Prezes T. Dob.	5
Okuniew, Gener. Major Swity J. C. M. Człon. K. R. S. W. D. i O. P.	5
Ostrowski Hil. Rad Stan. Dyrek. Wydź. Doch. Stał. w K. R. P. i S.	2
Olszewski R. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Ostaszewski, ditto	1
Ojrzanowski K. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Ornowski J. Urz. K. R. Spraw.	1
Offmański, Urz. K. R. P. i S.	1
Potocki Hr. F. Członek Rady Stanu etc. Gubernator Cywil. Guber. Mazow.	9
Piotrowski, Urz. N. Izby Obr.	1
Piątkowski A. Urz. K. R. S. W.	1
Połaziński T. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Popławski, ditto	1
Pętkowski, ditto	1
Preszel, Urzędnik K. R. P. i S.	1
Piorunowski, ditto	1

http://rcin.org.pl

Piotrowski M. Urz. Urzę. Munic. M. W. Dyrektor Sekcyi Klassycznéj. 2
Płotnicki T. Tłomacz U. M. M. W. 1
Preiss J. ditto 1
Popławski J. Urzędnik Banku Pols. 1
Piekołkiewicz J. Protokulista Sądowy. 1
Paniewski, Sekr. Koll. Kommiss. Adm. 1
Posner S. M. Obywatel Mias. Warsz. 6
Posner Dawid. 3
Prager A. 1
Radomiński, Referend. Stanu, Wizytator Jeneralny Szkół. 2
Rogoziński. Referend. Stanu, Prezyd. w Prokuratoryi Jeneraln. 1
Radziszewski Józef, Szef Wydz. K. R. S. 1
Rogalski, Assesor Kollegialny. 2
Rozwadowski, Kommiss. Rz. Gub. Maz. 1
Redakcya Gazety Warszawskiéj. 3
Rudnicki J. Mecenas. 3
Radoszewski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Regulski, Urz. Rz. Guber. 1
Russyan A. Urz. K. R. P. i S. 1

http://rcin.org.pl

Rogalewicz, Urz. K. R. P. i S. 1
Rafalski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Rubinkowski, ditto 1
Rożyński A. Sekretarz Heroldyi. 1
Rakowski J. Reg. Kanc. 1
Rostafiński, Urzędnik Banku. 1
Rostkowski J. Aplikant Sądowy. 1
Rosen Math. Człon. Komit. Obywatels. 8
Rosen Markus. 3
Rosen Józef 1
Rothwand Mat. Lekarz klassy I. 1
Rothwand Mik. Buchhalter. 1
Rothwand Jakób, Nauczyciel. 1
Reichman A. 1
Rosen Herman. 2
Rosenthal Ch. 2
Rozenthal G. Obyw. Krakowski. 1
Szypów, Gener. Adjut. Czł. Rady Admin. Dyrektor Głów. K. R. S. W. D. i O. P.
Szaniawski J. K. Radca Stanu, Członek Rady Wychowania Publicznego. 3

http://rcin.org.pl

Skowroński A. Naczeln. Bióra Kontr. i Rachunk. w K. R. S. W. D. i O. P. 3
Sumiński L. Człon. Rady Wych. Publ. 1
Solnicki, Naczelnik Sekcyi Kontrolli w K. R. S. W. D. i O. P. 2
Szczerbiński, Referend. Stanu Naczeln. Wydz. Doch. Niest. K. R. P. i S. 1
Suffczyński K. Naczeln. Wydz. Oświec. w K. R. S. W. D. i O. P. 3
Szawłowski, Radny Naczel. Wydz. Kass Urzędu Municyp. Miasta Warszawy. 1
Szmidecki W. Radny Naczel. Wydziału Wojs. Urz. Municyp. Mias. Warsz. 1
Sławianowski L. Podpr. Sądu Appel. 1
Sławianowski J. Sędzia Tryb. Cywil. 1
Szczepkowski, Pisarz Najwyż. Izby Obr. 1
Słupecki, Xiądz, kanonik z Płocka. 12
Szubert M. Dyrekt. Ogrodu Botaniczn. 1
Skierkowski, Ławnik U. M. M. W. 1
Sichert F. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1
Szmidecki, Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

http://rcin.org.pl

Szypniewski,	Urz. K. S. W. D. i O. P.	1
S.	ditto	1
Swięcki,	ditto	1
Szultz A.	ditto	1
Szyszko,	ditto	1
Soder,	Urz. Banku Polskiego.	1
Skiwski.	ditto	1
Szott,	ditto	1
Siewieliński J.	Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Samojłowicz,	ditto	1
Szwarc A.	Podsekr. Rady Administr.	1
Szwaykowski,	Urz. K. R. P. i S.	1
Sokołowski,	ditto	1
Słomkowski,	ditto	1
Szawłowski J.	ditto	1
Skolimowski,	ditto	1
Swierzewski,	ditto	1
Schusler,	ditto	1
Skolimowski,	Urz. Rządu Guber. Maz.	1
Suski J.	ditto	1
Schlesinger,	ditto	1

http://rcin.org.pl

Schmeltzer, Kontrol. Kassy w U. M. M. W. i Sekr. Tow. Dobr.	2
Szczygielski, Urz. U. M. M. W.	1
Szymonowicz, Urzędnik Banku Pols.	1
Sędzimir J. Protokólista.	1
Sludowski L. Assessor Sąd.	1
Supniewski F.	1
Smieciński, Budowniczy.	1
Skwarców J. Obywatel Miasta Warszaw.	5
Slaski J.	1
Stern A. Człon. Prezyd. w Komit. Cenz. Ksiąg i Pism Hebrejskich.	1
Samelson Henryk.	3
Samelson M. Obywatel Krakowski.	2
Salinger Stan.	3
Schönberg W. L.	3
Sternberg M.	3
Serdyner A.	2
Sturm A. Artysta Muzyczny.	1
Steinfeld S.	3
Simon B. J.	2

http://rcin.org.pl

Salkind A.	4
Serdiner D. M.	3
Studencki Dr.	2
Silberstein K.	1
Silberberg D.	2
Szper Ch.	5
Sotenberg. B.	3
Stadfeld Z	4
Szmideberg F.	3
Sibenberg Dawid.	2
Tomaszewski, Biskup Kujawski i Kaliski.	10
Trzciński, Urzędnik Rady Administr.	2
Tomczycki J. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Tułajewski P. ditto	2
Trzciński S. Urz. Rządu Guber. Maz.	1
Tylman A. Sekretarz Rady Administr.	1
Tomaszkiewicz, Urz. K. R. P. i S.	1
Towścik J. Urzęd. Najwyż. Izby Obr.	1
Trojanowski, z Turku Urzęd. Skarb.	1
Trzciński Szym.	2
Taubworcel W.	2

http://rcin.org.pl

Thieberg J. L. 3
Tytelman B. 2

Uwarów, Rz. Radca tajny, Minister Oświecenia Narodowego w Pańs. Ross. 20
Urmowski A. Urz. K. R. S. W. D. i O. P. 1

Vidal M. ditto 3
Vidal L. Urzędnik Banku Pols. 1

Wyczechowski, Radca Stanu, Prezes Sądu Appellacyinego. 2
Węgrzecki S. Prezes Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych. 1
Wiorogorski M. Radca Najwyż. Izby Obr. 1
Werner S. Ref. Stan. Dyr. Lot. K. P. 10
Werderowski W. Sekret. Kolleg. Urzęd. w Kancell. przyb. Dyrektora główn. K. R. S. W. D. i O. P. 3
Wołowski J. K. Mecenas. 1
Woelke Ant. Proffessor. 1
Wołowski Fr. Czł. Tow. Dobr. i Komit. Obywatel. przy U. M. M. W. 1

http://rcin.org.pl

Wojszycki, Szef Bióra Najw. Izby. Obr.	1
Wilanowski T. Naczeł. Sek. K. R. P. i S.	1
Wiślicki J. M. Urzędnik Banku.	1
Wolski, Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Wasiłowski, Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Wsieblica W. ditto	2
Wideman	1
Winniki, Dzien. Główny	1
Węgierkiewicz K. Prot. Sąd.	1
Wiktorowski P. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Wróblewski W.	1
Winawer A. M. Człon. Komit. Obywat.	6
Wertheim N. Adminis. Doch. Loter	5
Weinberg J. S.	1
Weinberg Juliusz, Lekarz Klas. I.	1
Wólfssohn. Agent Banku Polskiego.	2
Winawer N.	2
Wilner B.	3
Weinholtz S. M.	3
Wąchocki Ch. i B.	2
Weitzenblith.	1
Weichselfisz L.	2

http://rcin.org.pl

Wax S. Drukarz Hebrajski z Józefowa.	2
Wiślicki J.	1
Zenowicz J. Radca Dworu Dyrek. Kanc. Przyb. D. G. K. R. S. W. D. i O. P.	3
Ziemecki, Kommissarz Rz. Guber. M.	1
Żarnowski J. Inspektor Dyryg. Komorą Konsumową Składową.	6
Zieliński, Kommissarz Policyi.	1
Zdzitowiecki J. Czł. Komit. Obywatel.	1
Zawadzki. Urz. K. R. P. i S.	1
Żurawski, ditto	1
Zaborski, ditto	1
Zawadzki, ditto	1
Ziembiński A. Sekr. Rady Administr.	1
Zaorski W. Urz. K. R. S. W. D. i O. P.	1
Zalewski K. Urz. Najwyż. Izby Obr.	1
Zawadzki J. Urzędnik.	1
Zelniker N. S.	2
Zelniker N.	2
Zymel, Typograf z Wilną.	2
Zyskind S.	1
Zuch M.	1

http://rcin.org.pl

ODDAJĄC cały wpływ prenumeraty tak na rzecz tutejszych biednych mieszkańców powodzią dotkniętych i na szkółkę pod Opieką Szanownego Towarzystwa Dobroczynności zostającą, jak również w mniejszéj części na wsparcie dla kilkunastu podupadłych rodzin wyznania mojego; mam sobie za miły obowiązek złożyć dzięki Dostojnym, wspaniałomyślnym i szanownym Prenumeratorom téj szczupłéj pracy lite-

http://rcin.org.pl

rackiéj, którzy mi ułatwili możność urzeczywistnienia prawego zamysłu.

Dar mój nie jest w prawdzie wielkim, ale szczerą pracą, dobrą chęcią i ręką braterską niesiony. Owa zaś prawda w krynicy pisma Świętego czerpana,

„że Bóg Przedwieczny *gołębicę przez ubogiego na całopalenie przeznaczoną za równie miłą przyjął ofiarę, jak bogatego hekatomby i wonne kadzidła,* (*)"

stanowi błogą zachętę i łubą pociechę, dla tego nawet, co sam niewiele posiadając, nędzy, małego tylko udzielać może wsparcia.

Poważam się także wynurzyć: iż

---

*) Zastósowanie do Pentateucha Xięgi 3 rozd. 5 w. 7.

http://rcin.org.pl

jakkolwiek treść płodu tego, należy jedynie do zbioru tradycyi starego przymierza, mniej więcéj powagą Religijną znamionowanych, sądzę jednak że gdzie dążność tradycyi zmierza do rozkrzewienia świętéj powszechnie Wiary w Istnienie Boga, *tam drogie węzły wspolnego dla Niej szacunku, wszystkie łączą i zajmują prawe umysły, bez względu na różnicę wyznania. Wiara bowiem w Istnienie Boga jest główną i wspólną podstawą wszystkich Religii objawionych!*

J. TUGENDHOLD.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Słowo Tłomacza.

LEGENDA niniejsza z poważnych źródeł Tradycyi Hebrajczyków czerpana, jest płodem znanego w świecie uczonym Salomona Kohn, nowoczesnéj literaturze Hebrajskiéj wielce zasłużonego. Autor ten, siwizną okryty, licznemi wsławiwszy się pracami: wydał przed kilkoma laty wyborną Epopeę p. t. ניר דוד nir Dawid (szczep Dawida); Pobożne i wdzięczne te pienia, zdawały się już bydź jego śpiewem łabędzim, kiedy znagła ogłoszeniem nowéj szacownéj pracy dowiódł, iż prawdziwe przywiązanie do nauk

Fundacji im. I. I. Michalskich
Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

opiéra się zwykłéj podeszłego wieku niemocy i z ostatniém dopiéro serca biciem gaśnie; dowiódł rzeczywistości owego starożytnego twierdzenia:

זקני עם הארץ כל זמן שמזקינין דעתן מטורפת עליהן , אבל זקני תורה אינו כן , אלא כל זמן שמזקינין דעתן מתישבת עליהן

(מס' קנים סוף פרק ג')

„*Umysł starców nieuków, z postępem wieku podeszłego tępieje; umysł zaś starców uczonych, z postępem lat sędziwych, więcéj nabiéra stałości.*"

(Traktat Kinym na końcu 3 rozdziału).

Wzmiankowana nowa praca pod tytułem קורא הדורות *Korehadores* (obejmuje historyą ludu starozakonnego od czasów Machabeuszowych aż do epoki teraźniéjszéj *). Rękopism téj pracy,

*) W mowie będąca historya Hebrayska,

http://rcin.org.pl

szanowny autor w przejeździe swoim na początku roku zeszłego z Wiednia do Hamburga stałego zamieszkania swojego, zostawił w Warszawie, gdzie niebawnie pod prassę oddanym został, i już pierwszy tom na świat wyszedł.

Mówiłem nieco obszernie o tém dziele dla tego, że ono się stało pobudką do niniejszéj szczupłéj pracy mojéj. Odczytawszy bowiem rękopism wspomniony, dawne uczucie szczerego przywiązania ku zacnemu autorowi, tak silnie we mnie się ode-

---

jest naśladowaniem słynącéj powszechnie historyi Izraelitów w języku niemieckim, przez czcigodnego przyjaciela mojego Pana M. Jost Doktora filozofii; w Berlinie w 9 tomach roku 1826. drukiem ogłoszonéj.

http://rcin.org.pl

zwało, że w skromném piśmie pochwalném na czele dzieła wydrukowaném, *) ślubowałem dać poznać szanownym rodakom moim, tę acz małą rzeczonego autora pracę.

Czuję, że czytelnika nieznającego języka i literatury Hebrajczyków, uderzy czasem niepospolite w innych językach powtarzanie jednéj i téj samej myśli, lub zbytnia że tak powiem obfitość wyrazów myśl taką malujących. Lecz własność ta nieoddzielną jest towarzyszką stylu oryentalnego a zwłaszcza Biblijnego i poezyi Hebrajs: zawartéj równie w piśmie Stém jak w wzorowych płodach autorów nowoczesnych. W poezyi téj snują się obrazy

*) Oryginał Hebr. z tłómaczeniem znajdzie czytelnik na końcu téj przedmowy

http://rcin.org.pl

za obrazami, które, lubo nieodmienną czasem treść zawierają, świetnością jednak różnorodnéj barwy zewnętrznéj, tak czarującą przedstawiają illuzyą, że w każdym z osobna obrazie, zdaje się widzieć i czuć coś nowego, coś szczególnie zajmującego. Zwięzłość zaś saméj wewnętrznéj budowie i wyrazom języka Hebr. właściwa, jak z jednéj strony większą nadaje moc wyrażeniom i ochrania poezyą od rozwlekłości, tak z drugiéj nasuwa ona pisarzowi a więcéj jeszcze tłomaczowi niemało trudności.

Napotyka się innego jeszcze rodzaju w literaturze Hebr: trudność, żadnemu innemu językowi a przynajmniéj żadnemu Europejskiemu językowi nie znana. Jest to ów ścisły związek jaki

http://rcin.org.pl

sam język Hebr: ma z wykładami tradycyami mniéj więcéj powagą Religijną znamionowanemi. Z tąd pochodzi że częstokroć w najmniejszych okresach lub pojedyńczych wyrazach są skinienia wskazujące myśli odległe i zasłonięte; a myśli takie mają zwykle tyle wagi i uroku, budzą znagła tyle wspomnień pod względem wiary lub przeszłéj Hebrajczyków narodowości uroczystych, że stanowią całą wartość rzeczy. Dochodzenie zaś czyli odgadnienie tego wszystkiego, ani w grammatyce, ani w słowniku, ale po kryjówkach tradycyi lub polemiki Religijnéj, śledzić wypada. *)

*) Czytając przed kilkoma laty poezyą Hebr: brata mojego Cenzora literatury Hebr: i chald: przy Uniwersyt: Wileń.

http://rcin.org.pl

Z jakiemi więc mozolnemi trudnościami, tłómacz literackiéj pracy Hebr: najmniéjszą styczność z Religiją mającéj, walczyć musi, i jak dalece on

---

skim obejmującą piękny obraz przechodu ludu Izr: przez morze czerwone i potonienia ścigających go Egipcyan, uderzyła mnie myśl, która na pierwszy rzut oka zdawała mi się bydź sprzeczną, a przynajmniéj nie na swojém miejscu położoną, i która ile sobie przypominam, w tych objęta była słowach. «Na rozkaz Władzcy świata, pierzchło morze, bałwany się cofnęły. Otchłań stała się miejscem zbawczem dla kroci znękanych i wnet stała się grobem prześladowców grzesznych. Wśród wymierzenia kary sprawiedliwéj, wśród gromienia gnębicieli gniewem potężnym, głos ojca rozlegał się po nieba sklepieniach!» Nie wiedziałem od razu

http://rcin.org.pl

przy każdym prawie wyrazie, ostrożnym bydź powinien, niepodobna sobie wystawić bez poprzedniego poznania natury tych trudności.

Chrześciańscy uczeni niemieccy, tyle wytrwałéj pilności dokładali do poznania literatury Hebrajskiéj, i tyle szacownych w téj materyi wydawali prac, że przewyższają w tym względzie uczonych innych narodów. Buxtorf, Vater, Michaelis, Eichhorn, Herder, Gesenjusz, Jan Jahn i t. p. (oprócz sławnego Mendelsohna i wielu innych uczonych wyznania Moyżesz:) palmę

---

do czego autor w ostatnich słowach dąży, aż sobie przypomniałem szczytne podanie tradycyjne, które opiewa: «Gdy Egipcyanie w morzu pogrążeni zostali, chcieli Aniołowie śpiewać pie-

http://rcin.org.pl

pierwszeństwa odnieśli i sprawili to, że pojęcie niezrównanych piękności stylu Biblijnego i zasmakowanie w szczytności wymowy wschodniéj, w całych prawie upowszechniały się Niemczech. — W literaturze języków słowiańskich, owa święta niwa prawie odłogiem leży, ale postęp czasu i oświaty wróży bliski zasiew i plon obfity. — Więcéj bowiem, aniżeli każda inna mowa Europejska, języki słowiańskie, przez wielkie ich pod

---

śni pochwalne; lecz głos Boży odezwał się: «Jako, stworzenia moje toną, a wy hymny na pochwałę moją śpiewać chcecie?» — (w Traktacie Sanhedryn kar: 34. str. 2.) Co za świetny obraz miłosierdzia ojcowskiego, obok sprawiedliwości bezwzględnéj!

http://rcin.org.pl

względem budowy wewnętrznéj podobieństwo do języka patryarchalnego,*) zdolne są oddać płody poezyi Hebrajskiéj w całym blasku oryginalnéj ich wytworności.

---

*) Dyalekty mowy słowiańskiéj, w których różne zakończenia Imienia, wszystkie przypadki, rodzaje i liczby, a słowa również jedynie przez zmianę końcowych zgłosek, wyrażają tryby, czasy, osoby rodzaje i liczby, najwłaściwsze są do wydania owéj przez żadne inne języki prawie osięgnąć się nie dającéj zwięzłości i wynikającéj z tąd mocy stylu Hebrajskiego, w którym także wszystkie odmiany przypadkowania i czasowania przez zmianę zakończenia imion i słów odbywają się. Również w konstrukcyi, a szczególniéj pod względem wolności szyku wielkie za-

http://rcin.org.pl

Pozwalają sobie czasem tłómacze innych języków zbaczać z literalnego znaczenia okresów, skracając je nieco lub dodawając wyrazy głównéj myśli mniej więcéj odpowiednie. Lecz wolność taką, najczęściéj w literaturze Hebr: za świętokradztwo uważaną, zakazuje sobie tém bardziéj tłómacz, który obok widoku moralnego, ma jeszcze na celu użytek filologiczny dla młodzieży doroślejszéj.

A ponieważ użytek taki osiąga się jedynie przez wzory czyli przekłady wierne i o ile bydź może dosłowne, przeto napotykamy czasem w podobnych tłómaczeniach brak okrągłości,

---

chodzi między słowiańszczyzną a hebrajszczyzną podobieństwo.

http://rcin.org.pl

lub inne względem estetyki uchybienia, na pobłażanie zasługują.

Co do mnie, pochlebiam sobie, iż czytelnik znający obadwa języki, o których tu mowa, przekonać się zechce, że lubo płód niniejszy jest pierwszym w literaturze polskiéj przekładem hebrajskiéj poezyi nowoczesnéj, usiłowałem jednak pokonać trudności do tego rodzaju pracy przywiązane, i że obok wierności tłómaczenia wystrzegałem się ubliżać duchowi języka polskiego, do poznania którego, młodzież Izraelską nieustannie zachęcać pragnę.

W tém miejscu nadmienić mi wypada, że tytuł jaki tłómaczeniu mojemu nadałem, nie jest ten sam jaki oryginał Hebrajski nosi, t. j.: הצלת אברם

http://rcin.org.pl

אור כשדים "wybawienie Abrahama w chaldejskiém mieście Ur". Odmianę tę uważałem za stósowną i sądzę, że każdy czytelnik uważny uzna ją za bardziéj odpowiednią głównéj dążności dzieła.

Przemawia zatém sam wstęp autora, w którym smutny przedstawia się obraz bałwochwalstwa, jakie całą kulę ziemską, w wieku Abrahama zalało. A że święta wiara w Boga przez pierwszego ojca rodu ludzkiego potomkom swoim przekazana, w rodzie Enosa i Noego zachowana, znikając późniéj zwolna, w czasach patryarchy Abrahama zupełnie była zagasła i zapomniana; słusznie zatém możemy i powinniśmy zwać tego patryarchę pierwszym wskrzesicielem myśli o istnieniu Boga.

http://rcin.org.pl

Węzły przyjaźni jakie mnie łączą z szanownym autorem téj Legendy na tradycyach religijnych opartéj, każą mi skromne o jéj zaletach zachować milczenie. Tyle jestem pewny, że w czytelniku pobożnym i tkliwym wznieci ona uczucia rzewne i uroczyste pociechą tchnące. W materyach bowiem takich, rozumowania prostotą duchowną znamionowane, dzielniéj przemawiają do duszy i serca aniżeli rozprawy filozoficzne. A jeśli rozumowaniom takim towarzyszy świątobliwy przykład chęci poświęcenia się w sprawie Boga, na ten czas wyrywają one z piersi naszéj westchnienia, których treścią jest ufność i naśladowania żądza.

Tak jest, szczera chęć osiągnienia

http://rcin.org.pl

wiary w Boga i bojaźni Pańskiéj wielkim pokrzepiona wzorem, rodzi skuteczne ku temu usposobienie w tych nawet umysłach, które przez brak dobrego wychowania lub przykłady zgubne, albo nieposiadały go wcale, albo mimowolnie postradały.

Wzorów, przepisów, zachęceń i napomnień dosyć nam się z wieków odległych i bliższych przedstawia; idzie tylko o naszą dobrą wolę i własną chęć pozyskania owych drogich skarbów, które nam szczęśliwość i zbawienie zapewniają. I dla tego wielki zakonodawca polecając ludowi swojemu wiarę w Bogu i posłuszeństwo ku zakonowi Jego, tę wzniosłą ogłosił prawdę:

„Przykazanie, które tobie dziś

http://rcin.org.pl

polecam, nie jest przed tobą zakryte, ani daleko odległe. Nie jest w niebie żebyś rzekł: któż nam wstąpi do nieba, a wziąwszy je, przyniesie do nas i opowie nam abyśmy je pełnili. Nie jest także za morzem żebyś rzekł, któż nam popłynie za morze a wziąwszy je i przyniesie i opowie nam, abyśmy je pełnili. Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w ustach twoich i w *sercu twoim*, abyś je uczynił. *)

Wzniosłéj tej prawdzie boskiego prawodawcy odpowiada późniejszych Teologów starożytnych twierdzenie הכל בידי שמים חוץ מיראת שמים "Wszystko jest w ręku Boga, wyjąwszy bojaźń Boga!"

*) Vta x: m: rozd: 30. wiersz 11. 12. 13. i 14.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Zacny i poważny starcze!

Zaledwie w kwiecie wieku, doświadczając krok słaby na polu wymowy, słodycz owoców pióra twojego „*w krzewach wschodnich na ziemi południowéj zaszczepionych*" * skosztowałem, wnet urocze wzrokowi mojemu zabłysło światło, a natchnienie rymo-

*) Jest to główny tytuł dzieła Hebr: mieszczącego w sobie dramę, kilka naśladowanych psalmów, i różnego rodzaju prace retoryczne, do których legenda w mowie będąca należy.

http://rcin.org.pl

העתק מכתבי הנרפס בראש
ספר קורא הדורות

ישיש יקר ונכבד! ביתי עלומי כאשר נסיתי הצג
רגלי בשדה המליצה, כמעט טעמתי מתק פרי עטך
מטעי קדם על אדמת צפון אות עיני ורוח
השיר החל לפעם בקרבי. אף כי בגירת הזמן ומשאת

http://rcin.org.pl

twórcze ogarnęło umysł młodociany. Lubo ciężkie okoliczności czasu i brzemię służby niedozwoliły mi wstępu do świątyni poetów wyznania mojego, nie dozwoliły słyszéć ich pieni i zachwycać się błogiemi ich płodami, Twój jednak głos luby zdawał mi się ciągle o uszy obijać. Poważałem cię zawsze, zawsze przywiązany ci byłem, a teraz gdy żadnéj już nie miałem nadzięi uyrzenia kiedyś oblicza Twojego, zawitałeś do mnie szanowny mężu i przedstawiłeś mi pracę którą oddawna w języku świętym przez tak dokładnego jak Ty jesteś znawcę, widzieć pragnąłem; pracę, historyą ludu naszego obejmującą.

Mamże cię chwalić? mamże sławić drogie plony mistrzowską ręką Twoją

בחוטתי זה עשרים שנה לא הניחוני לבא אל הצור להקת

המשוררים מבני עמנו לשמוע רנתם ולהתענג ביקרת

פעולתם, בכל זאת קולך הערב הקשב דמיתי מבלי

הפוגות. כברתיך תמיד אהבתיך בכל עת, ואחרי

ראות פניך לא פללתי הנך פה מחמד נפשי תחת צל

קורתי, ותשם לפני מטעמים אשר מאז לראות קיתי

בלשוננו הקדושה, ומגבר מהיר במלאכתו כמוך,

המה דברי הימים לעמנו זרע יעקב! אם אמרתי

אהללך ואפאר נטעי נעמנים בחריצות ובידי אמן

Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

pracowicie wydane? Nie, nie uczynię tego, bo się obawiam abym nie ubliżył uroczystości pochwał jakiemi Cię obsypali znakomici spółwyznawcy nasi i innych narodów mędrcy.

Wszakże i bez tego, każdy znawca rzeczy, czystém sumieniem i miłością ludu swojego przenikniony, odczytawszy jednę tylko kartę niniejszego dzieła twojego, pojmie zaletę usiłowań twoich i chętnie zapisze imię swoje do listy szanujących Cię prenumeratorów. Aby ci zaś dać dowód jasny, że dusza moja węzłem szczeréj przyjaźni z twoją skojarzona, pragnie objawić należny ci hołd głębokiego poważania, wreszcie aby dać poznać szanownym rodakom moim dzielność i wdzięk wymowy Twojéj, postanowiłem poświę-

נטעת, יראתי לבל אחלל קודש הלולים הובאו

לך מגדולי עמנו ומחכמי עמים. הלא בלעדי זאת

כל איש יודע פשר דבר אשר רוח אמונה ואהבת

עמו נוסכה בקרבו, בקראו עלח אחר מספרך יבין

כי לאשורו עמלת, ובלב שלם ובנפש חפצה כמוני

ימהר לרשום שמו בין מכבדיך ולהיות אחר מהמנוים

המתנדבים לקחת במחיר כסף מגד פרי

תבונתך. ולמען חת לך אות אמת כי נפש תקשורה

בנפשך תערוג לכבדך בשער בת עמי ולהראות

http://rcin.org.pl

cić wolne od obowiązków chwile, tłómaczeniu na język Polski i ogłoszeniu drukiem jednego z Hebrajskich płodów twoich, małego z objętości a wielkiego z osnowy; płodu pełnego myśli wzniosłych, wzniecających rozczulenie duszy i radość z świątobliwym dreszczem połączoną.

J. TUGENDHOLD.

חזוק ויופי מלצותיך לבני ארצי, הקדשתי עתי להעתיק

ולהדפיס בלשון פלאניע אחת מהן קטנה בכמותה

וגדולה באיכותה המלאה רעיונות נשגבות

וחמעוררת רגשת נפש בגילה ורעדה . אלה

נאומי מכבדך וידידך הנאמן, האוהב עמו עד

שובו לעפרו

יעקב טוגענדהאלד

http://rcin.org.pl

Autor do Muzy.

Wzbij się muzo do stworzenia szczytu, do wieków odległych poranku! Tam lubéj wymowy uzbiéraj plony, a przyjemne staną się lutni mojéj dźwięki, mile zabrzmią jéj strony. Dziś srogiego Marsa hordy, *) spokojne zatrważają umysły, roznoszą wszędzie zniszczenie i mordy. Zawitaj do mnie muzo! Zawitaj z błogim złotego wieku pokojem!

*) Autor wypracował tę Legendę w roku 1807. w Berlinie; łatwo więc domyśleć się można, do kogo się to odnosi.

אל ההגיון

אֶל רֹאשׁ עַפְרוֹת תֵּבֵל שְׁנוֹת קֶדֶם בַּעֲלוּמָיהָ
עֲלִי נָא הִגָּיוֹן ! שָׁם שַׁאֲלִי דִבְרֵי שִׁירָיִךְ
וְתִנְעַם הֶמְיַת כִּנּוֹרִי וִיצַלְצְלוּ קַוֶּיהָ ·
עַתָּה צַר וְלֹחֵם בַּשָּׁעַר נָבְקָה כָּל רוּחַ
פֹּה הֶרֶג וְשִׁמָּמוֹן בְּתַלְמֵי שָׂדָי שָׁטוּחַ
עוּפִי לִי מִקֶּדֶם וּמַרְפֵּא בִּכְנָפַיִךְ !

http://rcin.org.pl

WSTĘP.

1. We wiekach starożytnych, między Enosem i Amraphalem, ciemność okrywała ziemię, czarne ją mgły zasępiały, a jéj mieszkańcy i prawych uczuć serca i siły rozwagi pozbawieni byli. Światło mądrości kryło się pod ciemnoty zasłoną, gruba je pomroka otaczała. Rozum ludzki wpadł w obłąkanie, wszystko zdrożność okropną przedstawiało.

מבוא

בַּהוֹרוֹת קָרָם מֵאֱנוֹשׁ עַד אַמְרָפֶל

חֶשֶׁךְ כְּסָה אֶרֶץ חֲתוּלָתָה עֲרָפֶל

יוּשָׁבֶיהָ עַרְלֵי לֵב מַהַשְׂכֵּל טָהוּ

טְמוּנָה שֶׁמֶשׁ חָכְמָה בַּתֹּהוּ לָטָה

סְבוּהָ צְלָלֵי עַב אֹפֶל וַעֲלָטָה

תָּעָה בִּינַת אָדָם יְחָדָו נֶאֱלָחוּ

http://rcin.org.pl

2. Ludzie, nie znając prawdziwego Boga, błądzili wśród ciemności, uwikłani w sidłach niedorzecznego przesądu, chwiali się jakby ślepotą rażeni. Dziesiąte po potopie pokolenie zapomniało o dziełach potężną prawicą Boga zrządzonych, zapomniało że na rozkaz Jego lunęły wody, nastąpiła susza.

3. Kto niebo i ziemię z nicości wyprowadził, kto żywiołom byt i ruch nadał, zbadanie tego było dla nich obojętném; lubo rozum w wątłym jeszcze zawiązku, podniecany działalnością umysłu i odzywającém się w sercu czuciem, naprowadzał ludzi na myśl, że Twórca wszech jestestw bydź musi.

כָּל יוֹשְׁבֵי חֶלֶד אֱלֹהִים לֹא יָדָעוּ
בַּאֲפֵלָה גִשֵּׁשׁוּ כָּעִוְרִים נָעוּ
אִוַּלְתָּם פַּח לָמוֹ שִׂכְלוּתָם רֶשֶׁת
דּוֹרוֹת עֶשֶׂר אַחַר שָׁטָף מֵי נֹחַ
שָׁכְחוּ מַה פָּעַל אֵל בִּזְרוֹעַ כֹּחַ
אָמַר וַיְהִי מַבּוּל וַיְצַו יַבֶּשֶׁת

*

אֵיזֹעֲשֵׂמוֹ תֵּכֵן אֶרֶץ וְשָׁמָיִם
מוֹכְדוֹת תֵּבֵל אֵשׁ עָפָר רוּחַ מָיִם
אֵיפֹא מִי יוֹצְרָם מֵהָבִין סִכֵּלוּ
שֶׂכֶל עוֹדוֹ בְּאִבּוֹ נֶפֶשׁ פּוֹעֶלֶת ׃
הַלֵּב יִרְחַשׁ תְּבוּנָה עוֹד לֹא מֹשֶׁלֶת
יֵשׁ בּוֹרֵא מַמְצִיא כֹּל דַּמּוֹת הֵחֵלּוּ ׃

http://rcin.org.pl

4. Ale mniemając że okiem cielesném ujrzéć Go można, zwrócili wzrok swój ku wysokości niebios i krążącym tam planetom. To Bogowie nasi! zawołali obłąkani, a zginając kolana przed słońcem i gwiazdami, różnorodne poświęcali im ofiary.

5. Świetny blask i odległość tych ciał niebieskich uwiodła ich. Nie pojmowali i nie zastanawiali się, że i owe ciała są utwory w biegu swoim pewnym prawidłom uległe; że gwiazdy w sferach swoich, jak wszelkie inne istoty właściwą mają postać, i równie w przestrzeni jak w czasie są ograniczone.

אַךְ בְּעֵינֵי בָשָׂר לַחֲזוֹתוֹ זָמְמוּ
אָל גַּבַּהּ שַׁחַק עַפְעַפֵּיהֶם שָׂמוּ
אֶל מַזָּרוֹת שָׁמַיִם נָשְׂאוּ עָיִן
אֱלֹהֵינוּ קָרְאוּ נִבוֹכֵי דָרְךְ
לַשֶּׁמֶשׁ וּלְכוֹכְבֵי מַעַל כָּרְעוּ בָרְךְ
לָמוֹ טָבְחוּ טִבְחָם אַף נָסְכוּ יָיִן ׃

*

יִפְעַת נָגְהָם הִתְעָם סִכְלָם גָּבְהֵמוֹ
גַּם הֵם יְצוּרִים חֹק אָל תַּהֲלוּכוֹתֵימוֹ
לֹא יָדְעוּ בוֹעֲרִים אַף לֹא הִתְבּוֹנָנוּ
כִּי גַם הַכּוֹכָבִים בְּמִסְלוֹתֵיהֶם
תְּמוּנָה לָהֶם כִּיצוּרֵי זוּלָתֵיהֶם
מֻרְחָקִים יַגְבִּילוּם מֵעִתִּים יְמָנוּ

http://rcin.org.pl

6. W takiéj pogrążeni ciemnocie, z niewiadomości prawdziwemu ubliżali Bogu, utwory rąk Jego bóstwami nazywając. Zwracali ciągle oko na biegi planet a wieszczkowie ich odurzeni marzeniem fałszywych przywidzeń, z zjawisk natury, przepowiadali zdarzenia przyszłości.

7. Z postępem czasu wzmógła się bezbożność zaślepiona, a owe ciała niebieskie dłótem i pędzlem wyobrażano. Karmiła się ciemnota płonną nadzieją iż oddawanie czci obrazowi sprowadza łaskę naśladowanego w nim pierwotworu. Co za niedorzeczny przesąd! co za fałszywe przypuszczenie!

לֹא כֵן דִּמּוּ הַתּוֹעִים מֵאָפֶס דָּעַת
שָׁנוּ בְּאֵל אֱמֶת נָתְנוּ בּוֹ מִגְרָעַת
לַאֲשֶׁר עָשׂוּ אֲצַבְּעוֹתָיו אֵל יִקְרָאוּ—
בְּתָקוּפַת כּוֹכְבֵי לֶכֶת עַיִן שָׂמוּ
מַשְׂאֵת שָׁוְא וְחֶפֶל חֲזִיהֶם חָלָמוּ
עֲתִידוֹת בִּשְּׂרוּ לָמוֹ מֵאוֹתוֹת רָאוּ ·

*

וּבִרְכוֹת הַיָּמִים הִרְבּוּ הַרְשִׁיעַ
תְּמוּנַת כֹּל מִמַּעַל לָרָקִיעַ
בַּחֶרֶט צָרוּ אוֹ חָרְתוּ עַל לוּחַ
מוּסַר חֲכָלִים לָהֶם זֶה דַּרְכָּם כֻּלָּל
לְהוֹרִיד שֶׁפַע מֵעָל בָּמָתוֹ בַּפֶּסֶל
הוֹי רַעְיוֹנֵי הֶבֶל ! הוֹי אִמְרֵי רוּחַ !

http://rcin.org.pl

8. Gmin zaślepiony o samych nawet ciałach niebieskich zapominając, zginał kolana przed bałwanem drewnianym i kruszcowym; za nicością się ubiegał, i znikczemniał. W owych to czasach ciemnoty; droga ku mądrości wiodąca, żałobą okryta, niczyją nietknięta była stopą, a godność człowieka sromotnie upadła.

9. Zajaśniała wreście miła jutrzenka w zjawieniu się Abrahama syna Teracha. Światło patryarchy tego ogarnęło świat cały, rozpędziło chmury ciemnoty, rozjaśniło oblicze Eberu *). Nie równało się wprawdzie

*) Wyraz Eber użyty jako imię własne odnosi się do krainy Aramejskiéj i chaldejskiéj.

אֲוִילֵי עָם גַּם צָבָא שָׁמַיִם שָׁכָחוּ

וְכָבוֹד עַיִן סָגְדוּ לְמַפֶּכָה הִשְׁתָּחוּ

אַחַר הַהֶבֶל רָדְפוּ וַיֶּהְבָּלוּ —

בֵּן חָשְׁכוּ הָעִתִּים עִוֵּר כָּל עַיִן

דַּרְכֵי חָכְמָה אֲבֵלוֹת כָּל דּוֹרֵשׁ אָיִן

שַׁח גַּבְהוּת אָדָם לָעָפָר שָׁפָלוּ —

עֵר הֻבַּקַע בַּשַּׁחַר אוֹר בֶּן תֶּרַח

שֶׁמֶשׁ אַבְרָם יָצָא עֲלֵי תֵבֵל זָרַח

הֵפִיץ עֲנָן מָחְשַׁכִּים הֵאִיר פְּנֵי עֵבֶר

http://rcin.org.pl

blaskowi południowego słońca, ale podobném było do lubéj zorzy, przed którą mgły czarne pierzchają, lub też do lotu młodego orła nieśmiałém unoszącego się skrzydłem w kraje powietrzne.

10. Mądrość jego poznała prawdziwego Boga, poniżoną istotę człowieka z prochów wydźwignął. Ocknij się więc muzo moja! błogiem mnie natchnieniem ożywiaj; a Ty Boże przedwieczny, sprzyiaj tym uroczystym pieniom, abym nie zboczył z drogi prawéj, ani żadném nie zgrzeszył słowem, sprzyiaj pieniom, w których świetne wielbiciela Twego czyny sławić zamyślam.

אִם לֹא כַּצָּהֳרַיִם אוֹרוֹ הוֹפִיעַ
חֵן כְּנַגְהּ בֹּקֶר קַדְרוּת הִסִּיעַ
כַּנֶּשֶׁר הֵחֵל עוּף הִגְבִּיהַּ אֵבֶר
אֶת אֱלֹהֵי חָאֱמֶת הִכִּירָה חָכְמָתוֹ
הֵרִים שִׁפְלַת אֱנוֹשׁ מֵעָפָר כִּנְעָתוֹ —
עוּרִי גַם אַתְּ! עוּרִי נָא בַת שִׁירָתִי ·
הַצְלִיחָה אֵלִי נָא זִמְרַת הֶגְיוֹנִי
בַּל אֵט מֵאֹרַח בַּל אֶחְטָא בִלְשׁוֹנִי
מֵאַבְרָם מַכִּירְךָ אֶפְתַּח חִידָתִי ·

http://rcin.org.pl

I.

Nad brzegiem cichych zdrojów, wśród miłych krainy wschodniéj pagórków, tam na kwiecistych błoniach pod błękitném nieba sklepieniem, spoczywał Abraham syn Teracha wśród licznéj trzody swojéj. Najgłębsza cisza dokoła niego, i w sercu jego błoga panuje spokojność, i listek szelestu niewydaje, bo lekki go powiéw kołysze. Oprócz wesołego ryku trzody i dzwonków miłego dźwięku, nic nie przerywa téj słodkiéj ciszy, téj lubéj we wszystkiém spokojności. Bystra rze-

I.

עַל פְּלָגֵי מֵי מְנוּחוֹת בֵּין הָרָרֵי אֶרֶץ קֶדֶם

שָׁם בְּנָאוֹת דֶּשֶׁא תַּחַת כִּפַּת הָרָקִיעַ

כָּרַע רָבַץ בֵּין הָעֲדָרִים אַבְרָם בְּנוֹ תֶּרַח ׃

מְנוּחָה וְשַׁאֲנָן סְבִיבוֹתָיו וּבְקִרְבּוֹ מַרְנוֹעַ

אֵין קוֹל עָלָה נִדַּף כִּי הָרוּחַ שָׁכָכָה

כִּלְּתִי שְׁרִיקוּת הָעֵרֶב וְצִלְצְלֵי כַּעֲמוֹנֵיהוּ

אֵין מִי מַשְׁבִּית הַדְּמָמָה כֻּלּוֹ שָׁרֵר וְשָׁקַט

אַף נַחַל זַךְ שָׁטַף עָבַר לִפְנֵי מַרְאֵהוּ

מנהר

http://rcin.org.pl

ka czyste swe fale przed nim toczy, pomiędzy górami gdzie starożytny Eufrat, i ona bierze swój początek, a stłumiony jéj wodospad szmer przyjemny rozwodzi. Był to czas wiosenny, kiedy słońce na czystém jaśniejąc niebie, świetny rozlewa blask na perłowe rosy krople, kiedy niwy, pagórki i doliny zieloną zdobią się szatą, a zioła polne orzeźwiającą kraszą powietrze wonią. Uśmiechała się odmłodzona natura sama z siebie zadowolona, zadowolona również trzoda na obfitych pastwiskach świeżą pożywając trawę i pragnienie czystą rzeki wodą gasząc, zdawała się wyrażać wdzięczność swoją rykiem łagodnym. Nad widokiem tak czarującym, rozpływa się dusza Abrahama, nie może

מִנְּהַר קְדוּמִים נְהַר פְּרָת תּוֹצְאוֹת זֶה הַנָּחַל
וּשְׁפַל קוֹל מַפֶּלֶת מֵימָיו יִנְעַם לָאֹזֶן ·
עֵת הַזָּמִיר הִגִּיעַ טָהֲרוּ פְּנֵי שָׁמַיִם
הַשֶּׁמֶשׁ הֵקֵל חֻמּוֹ עֲלֵי טַל חִשְׁלִיךְ זֹהַר
דָּשְׁאוּ נְאוֹת הֶהָרִים וַעֲמָקִים כָּר עָטָפוּ
יַחַד עִשְׂבֵי שָׂדָי נָתְנוּ רֵיחַ נִיחוֹחַ ·
שָׂחֲקוּ הַבְּרוּאִים כֻּלָּם רָצוֹן עַל פָּנֵימוֹ
רָצוֹן עַל צֹאן מַרְעִיתוֹ קוֹל תּוֹדָה שָׁרָקוּ
שָׁרְשֵׁי נֹאָחוּ לִחֵכוּ חֲצִיר גְּבָעוֹת שָׁלָפוּ
לְחִכָּם טָעַם אֹכֶל וְלִגְרוֹנָם מֵימֵי נָחַל · —
זֹאת הַמַּרְגֵּעָה הִרְוְתָה נֶפֶשׁ אַבְרָם נָחַת
שבע

http://rcin.org.pl

się nasycić przypatrywaniem się rozpostartemu przed sobą obrazowi łączącemu radość z przyjemnością. Wzrok jego po wszystkich błąkający się stronach, podziwia dary jakiemi najwyższa wszechmocna Istota i stworzenia żywotne i rośliny i kruszce szczodrobliwie obsypała. Ocknąwszy się z głębokiego zamyślenia, serce jego drzy z radości, w niém lube wdzięczności uczucia jakby wdzięczne lutni tony, silnie zabrzmiały. Wznoszą one pierś jego i znowu ją tak mocno ściskają, że ani jedno słowo wydobyć się z niéj nie może. Znagła jednak potężnie się z głębokiego wyrywa letargu i gdy myśli tłumem zgromadzone do ust mu się cisną, woła: Przystałoż abym sam jeden milczenie za-

שֹׂבַע שְׂמָחוֹת נֶגֶד פָּנָיו וּנְעִימוֹת נֶצַח
מִלַּחֲזוֹת בְּנֹעַם נֶגְדּוֹ עֵינוֹ לֹא שָׂבֵעָה
אָחוֹר וְקֶדֶם מַעֲלָה מַטָּה עַפְעַפָּיו שֹׁטוּ
מִשְׁתָּאֶה עַל מַתַּת רַב אוֹנִים וְאַמִּיץ כֹּחַ
פִּזֵּר לְדוֹמֵם לְצוֹמֵחַ וּלְכָל בּוֹ רוּחַ חַיִּים ·
כְּמוֹ נִרְדָּם מִיָּיִן מוֹרָשֵׁי לְבָבוֹ נִתָּקוּ
רָחַשׁ לִבּוֹ תוֹדָה מַעֲיָנָיו כְּחוֹלְלִים שָׁרוּ
הֶצִיקַתְהוּ רוּחַ בִּטְנוֹ — וּבַל יָדַע אֹמֶר ·
עַד הֵקִיץ כְּגִבּוֹר מֵחֲלוֹם תַּרְדֵּמָתוֹ סָרָה
מְזִמּוֹתָיו עָבְרוּ פִּיו דַּלְתֵי שְׂפָתָיו נִפְתָּחוּ
וַיֹּאמַר : „הֲטוֹב לִי כִּי אֵשֵׁב כָּדָד וְאֶדּוֹמָה ?

לא

http://rcin.org.pl

chował i mamże bydź niższym od trzódy mojéj, która weseląc się nad obfitą paszą, uznaje łaskę swojego Dobroczyńcy i tysiączne Mu dziękczynienia głośnym rykiem zasyła? Nie, nie ustąpię jéj, chce ją przynajmniéj naśladować.

Jak rącza strzała do celu dąży, tak Abraham zrywa się z miejsca swego serce jego żywą goreje chęcią wynurzenia uczuć skrytych. Wstaje, a podnosząc ręce ku ciałom niebieskim, pragnie wylać duszę swoją w modłach do bożków oyca swego Teracha. Lecz zaledwo okiem na nie rzuca, jużci innym ożywiony jest duchem, myśli jego inny biorą kierunek, radość serca przemienia się w smutek i zadumienia, straszna w nim powstaje

לֹא נוֹפֵל אָנֹכִי מֵאֵלֶּה עֶדְרֵי צֹאנִי
שָׂמְחוּ עַל בְּלִילָם טוֹבַת מְחוֹנְנָם הִכִּירוּ
אֶלֶף תּוֹדוֹת גָּעוּ לוֹ אֶעֱשֶׂה כֵּן אַף אָנִי ׃ ..
וּכְמַהֵר חֵץ לְמַטָּרָה אֶת מְקוֹמוֹ הִנִּיחַ
וּבְלֵב בֹּעֵר רָצוֹן וְאַהֲבָה כָּאֵשׁ לֹהֶטֶת
קָם וַיִּשָּׂא כַפָּיו מוּל כּוֹכְבֵי הַשָּׁמַיִם
לִשְׁפּוֹךְ נַפְשׁוֹ אֶל לֹא־אֵל אֱלֹהֵי אָבִיו תָּרַח ׃
וַיְהִי אַךְ שְׁזָפַתֶּם עֵינוֹ -- וְרוּחַ אַחֶרֶת
הִלְבִּשַׁתּוּ—יַחַד נֶהֱפְכוּ עֶשְׁתְּנוֹתָיו כְּרָגַע
שִׂמְחַת לִבּוֹ לְאֵכֶל וּלְתִמְהוֹן הִתְחַלָּפָה
וּלְמִלְחֶמֶת בֵּין אֱמוּנַת הוֹרִים וְלִקְחֵי שָׂכֶל ׃ —
מזרות

http://rcin.org.pl

walka między wiarą przodków a głosem rozumu. — Nie, te ciała niebieskie nie są bóstwem, tak się mądrość jego głośno odzywa. "Gdyby były Bogiem, czemuż słońce najmniejszą powleczone chmurką świecić przestaje? czemuż znika jego światło z okręgu ziemi gdy się ostatnia ku zachodowi obraca? Jeśli ono jest istotą rządzącą, któż mu mógł granice naznaczyć? kto zdołał przepisać mu obrót w pewn[illegible]ylko sferze? czemuż wiatr i zimno naigrawają się ognistym jego płomieniom? A ten xiężyc i te gwiazdy, gdyby prawdziwie boską uposażone były siłą, czemuż gaśnie blask ich przed słońca światłem? czemuż unikają dnia i pokazują się tylko wśród ciemnoty? Tak jest, wszystkim cia-

„מַזָּרוֹת שָׁמַיִם אֵפָה לֹא אֱלֹהִים הֵמָּה!"

מָרְאָה חָכְמָתוֹ וּתְבוּנָתוֹ קוֹל נָתָנָה ·

„אִם אֱלֹהִים הֵם מַרְוֵעַ יָחְשַׁךְ מְאוֹר הַשָּׁמֶשׁ

מֵעָב בַּל עֵת כִּי יַחֲלוֹף יַעֲבוֹר עַל פָּנֶיהָ ?

מַרְוֵעַ לֹא יָהֵל עוֹד אוֹרָהּ עַל חוּג אָרֶץ

כִּי יִסּוֹב שָׁמָּה ? אִם שַׁלְטֶת הִיא מִי אֵיפֹא

שָׂם חֹק לָהּ וַיָּצוּ לֵאמֹר : עַד פֹּה תָּבֹאִי ?

לָמָּה לְחָמָהּ יַלְעֵג הָרוּחַ יִשְׁחַק הַקֶּרַח ?

חַמַּהַר וְכוֹכָבִים אִם כֹּחַ אֱלֹהַּ כֹּחָמוֹ

עַל מַה יִכָּהֶה נֵרָם יֶחֱבָא מֵאוֹר הַחֶרֶס

לִבְלִי הֵרָאוֹת בַּיּוֹם וְלַהוּפַע בְּמוֹ אֹפֶל ?

http://rcin.org.pl

łom niebieskim wskazane są prawidła i obręby, wszystkie różnéj postaci planety stałym ulegają przepisom, wszystkie bowiem razem są tylko posługaczami i wykonywają władnącą niemi wolę Naywyższą. Do jéj wyroków stosują się w biegu i spoczynku swoim, bo własnéj nie mają woli.

W tych zanurzony myślach, stoi Abraham bez ruchu, jakby kamień martwy, strętwiałe ręce ku niebu mając wyciągnięte. Ale wewnątrz niego nie ma téj martwości, straszne umysłu jego wstrząśnienie równa się w téj chwili łoskotowi fal morskich wichrami miotanych. Ledwie co wzburzona dusza jego zaczyna uspakajać się i krzepić radością nad dochodzeniem prawdy i wykryciem fałszu o-

חק וּגְבוּל לָהֶם וּלְכל מַעֲרֶכֶת שָׁמָיִם

הֵן עָשׁ וּכְסִיל וְכִימָה נִכְנָעִים הֵמָּה יָחַד

כֻּלָּם מְשָׁרְתִים עֹשֵׂי רְצוֹן גָּבוֹהַּ עָלֵימוֹ

עַל פִּיו יַחֲנוּ נַסִּיסָעוּ וְרָצוֹן אֵין לָמוֹ׃

כָּכָה שֹׁכֵל אַבְרָם וְהוּא עוֹמֵד מִבְּלִי נוֹעַ

כָּאֶבֶן דּוֹמֵם וְכַפָּיו שְׁטוּחוֹת מוּל רָקִיעַ

אַךְ רוּחוֹ זוֹעֵף וּבְקִרְבּוֹ שָׁאוֹן וָרַעַשׁ

כְּרִגְשַׁת גַּלֵּי חַיָּם בַּהֲדוֹף בָּמוֹ הָרוּחַ׃ -

כִּמְעַט הֵחֵלָה נַפְשׁוֹ לְהַבְלֵג וּלְהַרְגִּיעַ

לִשְׁמוֹחַ עַל מְצוֹא הָאֱמֶת וְהִגָּלוֹת הַשֶּׁקֶר

בהבלי

http://rcin.org.pl

wych błędnych niedorzeczności, w których umysł ludzki jak ptaki w sieciach był uwikłany, aż znagła myśl smutna na nowo go przeraża, serce jego bolesną przeszyte zostaje bojaźnią na wspomnienie, że zaprzeczeniem wiary Teracha ojca swego i powstawaniem przeciw uwielbianym powszechnie bożkom, ściągnie na siebie nienawiść ojcowską, zakali się grzechem przez ubliżenie winnego rodzicom uszanowania i narazi się nazbyt gorżkie, zbyt niebezpieczne prześladowanie spółczesnych ziomków swoich. To wielkie zawichrzenie serca, wszelkiéj pozbawia go siły, strętwiałe ręce opadają, chwieje się, pada na wznak, jużci na ziemi rozciągnięty leży. W tym bez przytomności prawie stanie, znaj-

בְּהַבְלֵי תַעְתּוּעִים כָּמוֹ לִבּוֹת יוֹשְׁבֵי חֶלֶד

נֶאֱחָזִים כְּצִפּוֹר בַּפָּח וְהֵנָּה בְּעַתֵּהוּ

הָרַעְיוֹן — מִדֵּי זָבְרוֹ לִבּוֹ נִשְׁבָּר מִפָּחַד —

כִּי יְכַזֵּב בֶּאֱמוּנַת תָּרַח אָבִיו וְיִמְרוֹד מֶרֶד

בֵּאלֹהֵי נֵכָר תַּכְלִית שִׂנְאָה יִשְׂנָאֵהוּ

אָבִיו וּבִכְבוֹד הוֹרָיו יֶחְטָא לִמְעָל מַעַל

וְכָל בְּנֵי דוֹרוֹ יְמָרְרוּהוּ וְיִשְׂטְמוּהוּ עַד מָוֶת ·

וּבְסַעֲרַת לְבָבוֹ כִּי נָדְלָה וּבְאֶפֶס כֹּחַ

רָפוּ יָדָיו הַנְּטוּיוֹת וַתִּטְבַּעְנָה מִטָּה

וְבֵאין עָצְמָה נָפַל אָחוֹר מֻשְׁלָךְ עֲלֵי אָרֶץ · —

כה

http://rcin.org.pl

dował się przez chwilę pierwszy badacz prawdziwego Boga. Droższa zaiste jest jedna krótka chwila taka od długiego tysiąca wieków szeregu. W takiéj wzniosłéj walce, w takiém rozczuleniu duszy do wyższych wznoszącéj się sfer, leży na ziemi ów pasterz wielki; luba trzoda pasząc się obok niego, przyjemnéj używa spokojności, a w sercu wiernego jéj stróża, okropną panuje burza.

II.

Podobne chwile uroczyste nie były rzadkiemi u Abrahama, a głębokie spojrzenie na cudowne przyrodzenia utwory, na znamionującą je twórczą siłę mądrości najwyższéj, zawsze mu

כֹּה נַח כִּמְעַט רֶגַע הָרִאשׁוֹן לְדוֹרְשֵׁי אֱלֹהַּ

יָקָר עֶרֶךְ רֶגַע זוֹ מִדּוֹר רִבְבוֹת אָלֶף! --

כֹּה שָׁכַב הָרוֹעֶה הַגָּדוֹל בַּהֲלָךְ נֶפֶשׁ

בַּגְדוֹלוֹת וּבְנִפְלָאוֹת כִּתְהוֹם לָעֶמֶק

יָרְדוּ מַחְשְׁבוֹתָיו וְסָבִיב לוֹ עֲדָרָיו רָעוּ

כְּלָם שַׁאֲנַנִּים וּבְלֵב רוֹעָם סֹעָה וְסֹעֵר ·

III.

מִדֵּי הַבִּיטוֹ נִפְלָאוֹת תֵּבֵל וּמְלוֹאֶיהָ

נוֹרָאוֹת יוֹצֵר חָכָם עַל פְּנֵיהֶם נִשְׁקָפוּ

שנם

http://rcin.org.pl

wewnętrzną przywracała spokojność, w bohatérską uzbrajała go odwagę. — Gdy się zastanawiał nad własnością kuli ziemskiéj, nad różnym ale do jednéj głównéj myśli zastósowanym biegiem planet w zakreślonych sobie kierunkach; gdy następnie rozważył mniejsze utwory równie ziemię jak ów wspaniały firmament napełniające, które lubo są różnokształtne, odmienną mają naturę i częstokroć nader sprzeczną między sobą odbywają działalność, w cudownym jednak związku, harmonijną tworzą całość i w skutkach swoich do jednéj ogólnéj dążą mety, na ten czas głęboki badacz pojął tę wzniosłą myśl do nayjaśniejszego już przekonania zbliżoną, że jedna tylko siła najwyższa to wszystko

שִׁנֵּם כַּגֶּבֶר חָיִל וְשָׁב אֱלֹיו הָרוּחַ ·

מִדֵּי תִשְׁקַפְנָה עֵינָיו הוֹק נַם חָלָד אֵלֶּה

וּמֵרוֹץ נַלְנַלִּים בְּהִסַּבָּם סְדָרִים לָמוֹ

לְפִי מַחְשָׁבָה אַחַת בְּמוֹ תַּהֲלוּכוֹתָם יֵלֵכוּ

כָּל מְלוֹאֵיהֶם זֶה מִזֶּה שׁוֹנִים נַם נִפְרָדוּ

אַךְ בְּפִעֲלָתָם זֶה לְעֻמַּת זֶה אֶחָד הֵמָּה

אָז הֵבִין כִּי יַד אַחַת נִבְרָה כֹּל עֲשָׂתָה ·

מרנת

http://rcin.org.pl

sprawić mogła i może. Głosy zaś dziękczynienia wszystkich stworzeń i radość na ich obliczu jaśniejąca, dały mu poznać że ta siła naywyższa łączy dobroć z łaską nieograniczoną. — W jednéj z owych chwil uroczystych, serce Abrahama tak silném zajęło się przywiązaniem do Istoty naywyższéj, że dusza jego otrząsnąwszy się prawie z ciała, samym duchem Bożym natchniona, spostrzegła objawienie Boskie, usłyszała głos następny: „Wnioskowania twoje synu Teracha są zgodne z prawdą, sąd twój jest sprawiedliwym. To słońce i te wszystkie niebios zastępy są dziełem ręki mojéj. Rozkazałem, i stały się; zechcę, i w niwecz się obrócą. Ja, Ja tylko od wieków odwiecznych istnie-

מַרְנֵנַת כָּל בְּרוּאִים וּמְשַׂמַּחַת פְּנֵימוֹ

יָדַע כִּי אֵל טוֹב הוּא לַכֹּל רָצוֹן יַשְׁכִּיעַ

וּתְשׁוּקָה בָּעֲרָה בְּלֵב אַבְרָם וְדָבַק בֶּאֱלֹהַּ ׃

אָז דְּרָכָהּ נַפְשׁוֹ עִז רוּחַ אֱלֹהִים לָבְשָׁה

מַחֲזֵה שַׁדַּי חָזָה עוֹבֵר עַל פָּנָיו וַיֹּאמַר ׃

„צַדָּק מִשְׁפָּטֶיךָ בֶּן תֶּרַח ! כֵּן חָרָצְתָּ

הַשָּׁמַשׁ וְכָל חֵיל רָקִיעַ יְדֵי כוֹנָנוּ

אָנֹכִי צִוִּיתִי וַיִּהְיוּ גַּם יָשׁוּבוּ

לְאָפֶס וְתֹהוּ כִּרְצוֹתִי ׃ אֲנִי אֲנִי הוּא מִנִּי

עוֹלְמִי

http://rcin.org.pl

ję, i wiecznie istnieć będę. Oko cielesne nigdy mnie nie uyrzy, bo nie jestem ciałem; jeden tylko wzrok duszy dosięgnąć, pojąć mnie zdoła. Nie bóy się Abrahamie, zaufaj wierze twojéj z wytrwałością niezachwianą. Cokolwiek cię spotka, będę twoją tarczą, twojem schronieniem. Bądź gotów oznajmiać, ogłaszać imię moje wszystkim świata ludom, bądź odważnym, ja Bóg wszechmocny jestem pomocą twoją."

Głos ten w objawieniu Bożem ledwie co zabrzmiał, jużci ustał i przeminął. Jak błyskawica, szybkim pędem, czarne przeszywając obłoki, ciemność nocy posępnéj na chwilę oświeca i wnet znika, tak objawienie wzrok Abrahama nadludzkiém uderza-

עוֹלָמִי עוֹלָמִים אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה לָנֶצַח

לֹא תִשּׁוּרֵנִי עַיִן בָּשָׂר כִּי נֶשֶׁם אֵינֶנִּי

אַךְ הֵנָּה תֶּחֱזוּנִי תָּמִיד עֵינֵי הַנֶּפֶשׁ

אַל תִּירָא אַבְרָם בָּאֱמוּנָתְךָ חֲזַק אַל תָּרָף

יַעֲבוֹר עָלֶיךָ מָה מָגֵן וְסֵתֶר לָךְ אֲנִי ·

קוּם קְרָא בִשְׁמִי אֶל נוֹיֵי אָרֶץ הוֹדִיעֵהוּ

אָנֹכִי אֵל שַׁדַּי חֲזַק ! כִּי בְעָזְרֶךָ · "

רָגַע דִּבֵּר הַקּוֹל בַּמַּחֲזֶה סָר וַיֵּלֶךְ --

כְּבָרָק יְפַלַּח עָנָן כָּל אֹפֶל יַגִּיהַּ

בְּאִישׁוֹן לֵיל יַעֲבוֹר וְאֵינֶנּוּ בְּהֶרֶף עַיִן

http://rcin.org.pl

jące światłem i odsuwające przed nim niedościgłych tajemnie zasłonę, przez jedno tylko oka mgnienie trwało i nagle znikło. Zbyt małym, zbyt krótkim jest wprawdzie przeciąg okamgnienia, ale wielkie i wzniosłe były to obrazy, które w tym krótkim przeciągu przesuwały się przed Abrahama wzrokiem świątobliwie zachwyconym. Odtąd smutek piersi jego tłoczący znika, pierzcha dręcząca obawa, Boska go pociecha ożywia, a nabyte przekonanie o rzeczywistości swoich wnioskowań, o niezawodnéj prawdzie że niebo i ziemia ze wszystkiemi ich jestestwami, są dziełem Istoty naywyższéj, tém słodszą w duszę jego wléwa radość, ile że słyszał niebieski głos stwierdzający ową wielką prawdę. —

כֵּן אוֹרוּ עֵינֵי אַבְרָם כָּל צָפוּן כָּל סֵתֶר

חָשׂוּף לְפָנָיו אַךְ סָר הַמַּרְאֶה רֶגַע וְאָיִן ·

אָמְנָם רַבּוֹת רָאוּ עֵינָיו רָאוּ דַיֵּמוֹ

עַתָּה סָר מוּעָקַת לִבּוֹ חָדַל כָּל פָּחַד

רוּחַ תַּנְחוּמִים חִיַּתְהוּ עָרְבָה לוֹ דָעַת

אֲשֶׁר שִׂכְלוֹ נָכוֹן הוֹרֵהוּ אֲמָרָיו צָדֵקוּ

כִּי תֵבֵל וּמְלוֹאָהּ מִמַּעַל וּמִתָּחַת

מַעֲשֵׂה יְדֵי עֶלְיוֹן כֻּלָּם פֹּעַל כַּפָּיו סֶלֶת

אַהֲרֵי הָרְאָה לָדַעַת יֹשֶׁר דִּבְרֵי צָדֶק

וּבְאָזְנָיו שָׁמַע נְכוֹן הַדְּבָרִים -- אַשְׁרֵי לְנָכָר

שכבה

http://rcin.org.pl

O jak zbawienny jest człowiek, który takiem uczuciem, taką drogą poznaje Boga swego!

Pewném teraz oddycha syn Teracha zaufaniem, że ten Bóg, który mu się objawił, zasłoni go od sideł i prześladowczych zamachów, i w ręce go nieprzyjacioł nie odda. W głębi więc duszy swojéj postanawia, na żadne niezważać niebezpieczeństwo i chętnie życie swoje poświęcić, aby przekonać pokolenie grzeszne, że jest Bóg przedwieczny, i że paść ofiarą w sprawie Boga, za miły poczytuje obowiązek.

III.

Pełen odwagi i pociechy Boskiéj, wstaje Abraham, bierze pastuszą tor-

שָׁכְכָה יוֹדֵעַ אֱלֹהָיו ! -- וַיָּקָו בֶּן תֶּרַח

שָׁאֵל הוֹפִיעַ לוֹ יִשְׁמוֹר נַפְשׁוֹ מִלֶּכֶד

עוֹד יִצְרֶנְהוּ וּבְנֶפֶשׁ קָמָיו לֹא יִתְּנֵהוּ

וּבִלְבָבוֹ דִּמָּה לְהַשְׁלִיךְ נַפְשׁוֹ מִנֶּגֶד

כִּי יִרְאֶה כִּי אָזְלַת יַד אָפֵס כָּל מוֹשִׁיעַ

לְמַעַן יֵדַע דּוֹר עִקֵּשׁ כִּי יֵשׁ אֱלֹהִים חַיִּים .

III.

וּבְרוּחַ אַמִּיץ וּבְקִרְבּוֹ תַּנְחוּמוֹת אֱלוֹהַּ

קָם אַבְרָם וַיִּקַּח יַלְקוּטוֹ וּמַקְלֵהוּ

וינהג

http://rcin.org.pl

bę i laskę, a prowadząc potulne swe baranki i jagnięta z pagórków w doliny i z dolin na wzgórza, powolnym za trzódą postępuje krokiem w głębokich zanurzony myślach. W owym dniu uroczystym nie pokrzepił się Abraham żadnym pokarmem, żadnym napojem, a gdy cienie mroku wzmagać się zaczęły, obrócił swój pochód z trzodą do zagrody ojcowskiéj w chaldejskiem mieście Ur.

Ledwie co wstąpił w bramę miasta i spostrzegł porozstawiane w ulicach posągi słońca i gaiki bożyszczom poświęcone, tak wielką uczuł odrazę, iż odrywając od nich oczy zasępione, rzekł głosem przytłumionym: Biada wam ludzie ślepotą dotknięci! biada wam synowie Adama, którzy podobni

וַיְנַהֵג אֶת צֹאן מַרְעִיתוֹ מֵהַר לָעֵמֶק

וּמֵעֵמֶק הָרָה אַחַר הָעֲדָרִים לָכֶת

הָלוֹךְ וְעָמוֹק בְּמַחֲשָׁבוֹת רַבּוֹת לֹא טָעַם לֶחֶם

וּמַיִם לֹא שָׁתָה כָּל הַיּוֹם עַד הֵחֵלּוּ

לְנִטּוֹת צִלְלֵי עֶרֶב וַיָּקָן לִנְסוֹעַ

בֵּיתָה תָּרַח אָבִיו אֶל אוּר כַּשְׂדִּים הָעִירָה ׃

וּכְבֹאוֹ שַׁעַר הָעִיר וַיַּרְא גִּלּוּלֶיהָ

חַמָּנִים וַאֲשֵׁרִים בִּשְׁוָקֶיהָ עֲמָדוּ

שָׁקַץ הָיוּ בְעֵינָיו וַתִּגְעַל נַפְשׁוֹ כָּמוֹ ׃

אוֹי לָכֶם מֻכֵּי עִוָּרוֹן חֹשֶׁךְ בַּלְבָבְכֶם ׃

הוי

http://rcin.org.pl

do bydląt, macie serca bez prawdziwego czucia, oczy bez władzy rzeczywistego widzenia; których czyny są próżne, a modły do rzeczy znikomych i czczych zanoszone. Kiedyż staniecie się mądrymi? kiedyż otworzycie oczy aby widzieć, że oddajecie cześć bożyszczom i innym marnym przedmiotom żadnego nie przynoszącym pożytku? Zastanówcie się przecież nierozsądni, czy przystoi zginać kolana przed wyrobami z drzewa lub kamienia, dziełami ręki człowieczéj? Jakże można od rzeczy znikomości ulegających, żądać pomocy? Czyliż bożkowie, *Dagan*, *Baal* i *Mołech* i inne im podobne, przyniosły kiedyś oczekiwaną pomoc? Pomnijcie na to i wstydźcie

רוּי לִבְנֵי אָדָם כִּבְהֵמֹת שָׁדַי נִמְשָׁלוּ

לְבוֹת לָהֶם כַּל יַחְשׁוּבוּ לָמוֹ עֵינַיִם

וּרְאוֹת בַּל יְכוֹלוּ כִּי הֶבֶל הַמָּה יָחַד

כָּל מַעֲשֵׂיהֶם וּתְפִלָּתָם לְאָפֶס וָתֹהוּ ׃

מָתַי תֶּחְבָּמוּ גַם אַתֶּם מָתַי תְּפַקַּחְנָה

עֵינֵיכֶם לִרְאוֹת כִּי אֲחֵרֵי אֱלִילִים תֵּלֵכוּ

אַחֲרֵי מַעֲשֵׂי תַעֲתוּעִים אֵין בָּהֶם תּוֹעֶלֶת

בִּינוּ זֹאת בּוֹעֲרִים אֵיכָה אָל נִבְכֵי חָרָשׁ

עֵץ וְאֶבֶן מַעֲשֵׂי יְדֵי חָרָשׁ בָּרָךְ תִּכְרָעוּ ?

אֵיכָה מֵהוֹלְכֵי בִקְיוֹן תִּבְעָיוּן יֶשַׁע ?

הֲלֹא אַחֲרֵית דָּגוֹן יָגוֹן תִּקְוַת בַּעַל מַעַל

וּמֹלֶךְ יוֹלֵךְ שׁוֹלָל זִכְרוּ זֹאת וְתֵחָפֵרוּ !

http://rcin.org.pl

się, o Wy co jak ślepi w ciemnocie macacie, nadchodzi już chwila ważna, sprowadzi ona nowość która uszy wasze przerazi."

Gdy Abraham z sobą samym tak rozmawiał i nim jeszcze zbliżył się do podwoi domu rodzicielskiego, nadszedł Terach dla przeglądania trzody i w te odezwał się słowa: „Witam cię synu! oby ci gwiazdy najwyższe pobłogosławiły. Wejdź w namiot dla wytchnięcia po trudach dziennych, stół jest zastawiony, siadaj i pożywaj szczodrobliwe słońca dary." Abraham milczał, dotkliwa niechęć odpowiedzieć mu nie dała, wspomnienie bożków, głęboko zraniło serce jego, szlochała w nim skrycie dusza boleścią przejęta. Terach spostrzegłszy z za-

כַּתְּרוּ עוֹד זְעֵיר הַמְמַשְׁשִׁים כְּעִוֵּר בַּחֹשֶׁךְ
דָּבָר תִּשְׁמָעוּ וּשְׁתֵּי אָזְנֵיכֶם תְּצִלֶּינָה ·
עוֹדֶנּוּ מְדַבֵּר אַבְרָם אֶל לִבּוֹ וּבְטֶרֶם יִקְרַב
אֶל פֶּתַח בֵּית אָבִיו וַיָּבֹא תֶּרַח
לִקְרָאתוֹ אַחַר הָעֲדָרִים לְבַקֵּר וַיֹּאמַר :
שָׁלוֹם בּוֹאֲךָ בְּנִי ! כּוֹכְבֵי עֶלְיוֹן יְבָרְכוּךָ !
סוּרָה נָא הָאֹהֶלָה מִיְּגִיעֲךָ הַרְגִּיעָה
עָרוֹךְ הַשֻּׁלְחָן לֵךְ וּטְעוֹם מִמַּתַּת שָׁמֶשׁ ·
וַיֶּחֱרַשׁ אַבְרָם לֹא יָכוֹל עֲנֵהוּ מֵרֹגֶז
כִּי זֵכֶר שֵׁם אֱלִילִים הָיָה מַדְקְרוֹת חֶרֶב
לִלְבָבוֹ וַתֵּבְךְּ נַפְשׁוֹ בְסָתָר · כִּרְאוֹת תֶּרַח
פני

http://rcin.org.pl

dziwieniem mieniącą się twarz syna rzekł do niego: "Cóż cię spotkało synu, żeś się tak odmienił? czemuż znikła z oblicza twego wesołość zwyczajna? Tak to szanujesz ojca twego, że witającemu cię mile, żadnéj nie dajesz odpowiedzi? sama postać twoja świadczy, żeś bardzo roztargniony, że serce twoje miotane jest niespokojnością; powiédz mi synu, zkąd pochodzi ta umysłu odmiana?„ Abraham na to mu odpowiada: „Prawda że jesteś moim ojcem, moim rodzicem, poważać Ciebie na zawsze świętém dla mnie będzie prawem. Lecz my obadwaj i wszyscy świata mieszkańcy jednego mamy ojca; cześć Jemu należna w życiu i śmierci najdroższym będzie skarbem moim." Po téj

פְּנֵי בְנוֹ כִּי יִתְאַדָּמוּ תָּמַהּ עַל הַחֵפֶץ

וַיִּשְׁאַל לוֹ: מַה זֶּה קָרְךָ כִּי הִתְחַלַּפְתָּ

כָּכָה בְּנִי? לָמָּה כִּתְמוֹל שִׁלְשׁוֹם אֵין פָּנֶיךָ?

אָבִיךָ הֲכָזֶה תְכַבֵּד כִּי לַעֲנוֹת מֵאַנְתָּ

בְּדָרְשׁוֹ שְׁלוֹמֶךָ? הַכָּרַת פָּנֶיךָ מַגֶּדֶת

כִּי פָּרוּעַ אַתָּה וּבִלְבָבְךָ אֵין שֶׁקֶט

הַגִּידָה נָא לִי עַל מָה כָּכָה סָר רוּחֶךָ?

וַיַּעַן אַבְרָם: אָמְנָם אָבִי מוֹלִידִנִי

אַתָּה וּלְכַבֶּדְךָ חֹק עוֹלָם לִי יָהִי

אַךְ אָב אֶחָד לִשְׁנֵינוּ וּלְכָל יוֹשְׁבֵי חָלֶד

כְּבוֹרוֹ אוֹקִיר מִפָּז כַּחַיִּים וּבַמָּוֶת --

כזאת

http://rcin.org.pl

odpowiedzi pospieszył Abraham do namiotu, a Terach za nim patrzący wielkiego doznał zadumienia, nie zrozumiał bowiem odpowiedzi syna, miał go za cierpiącego zmysłów obłąkanie. „Któż to jest ojcem nas obudwóch? ojcem całego świata? czy syn mój przez sen gada? czy rozum stracił, lub też winem jest odurzony? O Abrahamie synu serca mojego, sędziwości mojéj nadziejo! z dzieci moich najdroższy! Ty co przez odznaczenie się rozumem i czystością serca stałeś się oblubieńcem duszy mojéj, któremu całe mienie swoje powierzam, ty miałbyś czcić innego ojca, miałbyś go wyżéj nademnie poważać? I któż to jest tym drugim ojcem? Oby tak było jak mniemam, że umysł jego mosz-

כְּזֹאת עָנָה אַבְרָם וַיְמַהֵר הָאֹהֶלָה·

וְתֶרַח הִבִּיט אַחֲרָיו וּמַחְשְׁבוֹתָיו נָבוֹכוּ

לֹא הֵבִין מַעֲנֵה בְנוֹ חִשְׁבֵהוּ לְמִשְׁתַּגֵּעַ·

"מִי זֶה אָב שְׁנֵינוּ אֲבִי כָּל חֹלֶד? הַחוֹלֵם הַנַּעַר?

אִם תְּבוּנָתוֹ אָבַד? אוֹ הִשְׁתַּכֵּר בַּיָּיִן?

הָהּ אַבְרָם בַּר לְבָבִי! אַתָּה תִּקְוַת שֵׂיבָתִי

בְּךָ רָצְתָה נַפְשִׁי מִכֹּל בָּנַי כִּי נְבוּנוֹתָ

כִּי תֹם לִבְּךָ גַם נֶאֱמָן עַל כֵּן אֲהֵבַת נֶפֶשׁ

אוֹתְךָ אֲהַבְתִּי וְכָל־יֶשׁ־לִי בְּיָדְךָ נִתְתִּי

וְאַתָּה תּוֹקִיר אָב אַחֵר? תּוֹקִירוֹ מִמֶּנִּי?

וּמִי זֶה הוּא? לוּ כַּאֲשֶׁר דִּמִּיתִי כֵּן יֶהִי

תירוש

http://rcin.org.pl

ezem jest odurzony, i że wytrzyźwiwszy się rozum odzyska. O planety nieba, błagam, ratujcie mnie!"

Wśród bolesnych westchnień, starzec wynurzywszy te słowa, zawołał czeladź swoją aby zaprowadzić trzodę do obory. Zgromadziła się ona niebawnie, każdy poszedł do wieczornéj swéj roboty, a Terach udał się na wzgórze dla odprawienia zwykłéj służby bałwochalczéj, gdzie codziennie ofiarował kadzidło słońcu przy wschodzie i zachodzie.

IV.

Sam jeden więc w domu pozostały Abraham, mocnym przechadza się krokiem w namiocie. Niechęć i gniew

תִּירוֹשׁ לָקַח לִבָּךְ וְתָחְכָם בְּסוֹד יֵינָךְ ׃

הָהּ הוֹשִׁיעוּנִי נָא מַזְרוֹת הַשָּׁמַיִם ! "

כֵּן נֶאֱנַח הַשֵּׂיבָה וַיִּקְרָא לְאַנְשֵׁי בֵיתוֹ

לְהָבִיא הַצֹּאן אֶל גְּדֵרוֹתָם וַיֵּאָסְפוּ

לָלֶכֶת אִישׁ אִישׁ לַעֲבוֹדָתוֹ עֲבוֹדַת עֶרֶב

וְתֶרַח הָלַךְ שָׂפִי לַעֲבוֹד כְּפַעַם בְּפַעַם

וְלַקְטֵר לַשֶּׁמֶשׁ בְּזָרוֹחַ וּבְשָׁקוֹעַ ׃

IV.

וַיִּשָּׁאֵר אַךְ אַבְרָם וְאֵין אִישׁ אִתּוֹ בַּבַּיִת ׃

הָלוֹךְ וְשׁוֹב תַּרְמַסְנָה פְּעָמָיו בַּקַּרְקַע הָאֹהֶל

עלה

http://rcin.org.pl

rozszerzają się w nim jakby niszczącego ognia płomienie. Ziemia drzy pod nim, nie może zapału swego miarkować, trapiący gniew nad bałwochwalczemi głupstwami Teracha, śmiertelnie go rani; bożyszcze i obrazy są ciernie oczom jego, każde na nie spojrzenie powiększa wewnętrzną odrazę, któréj ciężar staje mu się wreście nieznośnym. W tym wzburzonym stanie duszy, pospiesza Abraham wykonać zamysł, nad którym przez dzień cały, postępując za trzodą głęboko dumał. Porywa za siekierę, i silną ręką łamie, kruszy bożków i obrazy rzeźbiarskie. Obala bożka Elila, tłucze obraz słońca i inne posągi; zaciera i skrobie godła w ścianach

עָלָה עָשָׁן בְּאַפּוֹ חֲמָתוֹ כָאֵשׁ נִתֶּכֶת
תַּחְתָּיו רָגְזָה הָאָרֶץ לֹא יָדַע הַרְנִיעַ·
הַבְלֵי אָבִיו כִּעֲסוּהוּ עֲכָרוּהוּ עַד מָוֶת
בָּז עַצְבֵּי תֶרַח צַלְמֵי אֱלִילָיו בְּעֵינָיו חוֹחַ
מִדֵּי הַבִּיטָם נִלְאֶה נָשְׂאָם תְּתָעֵב נַפְשׁוֹ בָמוֹ
אָז בִּצַּע אַבְרָם מַחְשְׁבוֹתָיו וַיְכַל מַעֲשֵׂהוּ
עָלָיו חָשַׁב כָּל הַיּוֹם בְּלָכְתּוֹ אַחַר עֵדֶר
יָדָיו לְכַשִּׁיל וְכֵלַפּוֹת תִּשְׁלַחְנָה וּבְאוֹמֶץ
כָּל כֹּחוֹ קִצֵּץ כָּל סָמֶל שִׁבֵּר כָּל פֶּסֶל
כִּתַּת אֱלִיל הַכְּרִית חַמָּנִים צַלְמִים גִּדַּע
גַּם תַּבְנִית כּוֹכָבִים בְּאַרְבַּע קִירוֹת הַבַּיִת

הרותים

http://rcin.org.pl

domu wyryte, wszystko zgoła wywraca i niszczy.

To słuszne dzieło zemsty na nikczemnych bożyszczach wykonane, uśmierza burzę w sercu Abrahama, luba go spokojność zajmuje. Udaje się więc na miejsce wywczasu bez obawy, i z słodkiém bezpieczeństwa uczuciem, mile na łożu swojém zasypia; — na cześć Boga swego owe dzieło zemsty wykonał, przeto i śmierci się nie lęka. Terach i czeladź jego o późnéj dopiero godzinie do domu wracając, nie wiedzieli co się stało, wszyscy zatém na spoczynek się udali.

Ledwie co piérwszy świt zorzy zabłysnął, jużci Abraham po cichu wstaje, wychodzi, przebiega ulice miasta i tam wszystkie posągi i bożyszcze

תְּרוּתִים חָיוּ מְחָקָם גְּרָרָם הַשְׁמִידָם יָחַד׃

וַיָּנַח לִבּוֹ וּבְקִרְבּוֹ שָׁקַט הַסַּעַר׃

מִשְׁפָּט עָשָׂה בֶּאֱלִילִים הֵשִׁיב נִקְמָלְמוֹ׃

וַיָּשָׁב לַחֲדַר מִשְׁכָּבוֹ וַיִּישָׁן בָּטַח

גִּבְלִי כָל פַּחַד עַל מִטָּתוֹ הִשְׁתָּרֵעַ

אֶת הָאֱלֹהִים עָשָׂה עַל־כֵּן לֹא יָרֵא מָוֶת׃

גַּם תֶּרַח וַאֲנָשָׁיו שָׁבוּ בְאִישׁוֹן לַיִל

לֹא יָדְעוּ מַה פָּרָה וַיִּשְׁכְּבוּ גַּם הֵמָּה׃

טֶרֶם יִצְפַּר הַשַּׁחַר • קָם אַבְרָם בַּבֹּקֶר

וַיִּסֹּב רְחוֹבוֹת עִיר וַיִּתֵּן גַּם שָׁמָּה

מַצֵּבוֹת וּפְסִילִים הָרַס הִשְׁפִּיל לָעָפָר׃

http://rcin.org.pl

roztrzaska, gruchocze i z ziemią równa. Tym czasem poranek zawitał, a Terach ockniony ze snu, gdy spostrzega zniszczone bożyszcze i zatarte na ścianach obrazy, śmiertelny go strach ogarnia, serce jego boleścią zmiękczone, podobne jest do topiącego się wosku. Prawie bez przytomności nie mogąc ust otworzyć, stoi on jakby wryty, a straszna obawa, że bożkowie z powodu wykrytych grzechów opuścili go i więcéj w domu jego przebywać nie będą, okropnym go dreszczem przeszywa, wargi mu ścina.

Gdy burza serca jego z wolna uspakajać się zaczęła, a władza myślenia znowu wróciła, przypomniał sobie słowa syna swego Abrahama i jego

הַבֹּקֶר אוֹר וַתִּפָּתַחְנָה עֵינֵי תָּרַח

וַיַּרְא כִּי אֵין פֶּסֶל וּתְמוּנָה וְקִירוֹת הַבַּיִת

מְתוּקִים וּמְרוּטִים וַתְּפוֹל חֲרָדַת מָוֶת

עָלָיו נָמֵס כַּדּוֹנָג לִבּוֹ מָבְלִי דַּעַת

מַה לַחְשׁוֹב וְלַדַּבֵּר לֹא יָכוֹל פִּיו לִפְתוֹחַ

כְּמוֹ אָדָם כִּי יָרֵא פֶּן עָזְבוּהוּ אֱלִילֵיהוּ

מָצְאוּ אֶת עֲוֹנָיו וּבְאֶהֱלוֹ עוֹד לֹא יִשְׁכְּנוּ

עַל־כֵּן אֲחָזַתְהוּ רְעָדָה וְשִׂפְתוֹתָיו סָגְרוּ --

עַד נָתָה הַמַּיִת לִבּוֹ רַעְיוֹנָיו הֵקִיצוּ

זְכַר אִמְרֵי אַבְרָם בְּנוֹ מַה עָנָה לוֹ אָמֶשׁ

http://rcin.org.pl

odpowiedź wczorajszą. Lecz jakkolwiek umysł jego trętwiejący, nie mógł przypuścić, aby podobna zbrodnia pochodziła od syna miłującego cnotę, poważającego wszelkie moralności przepisy i od samego dzieciństwa drogą prawą postępującego, z drugiéj jednak strony nastręczyła mu się myśl smutna, że jakiś zły duch opanował syna, i obłąkał go. Zwołał więc głosem pełnym goryczy wszystkich domowników swoich i dotkliwém pomięszaniem pokazał im nieszczęście, które w nocy zaszło. Patrzą oni z wielkiém zadumieniem na straszne nieszczęścia skutki, żaden z nich niegodziwego sprawcy nie wymienia, bo nikt go nie znał.

וַיַּפֶּג לִבּוֹ לֹא הֶאֱמִין כִּי רָשַׁע וְאָיָן

כָּמוֹהוּ יֵצֵא מִלֵּב בְּנוֹ אִישׁ אוֹהֵב צֶדֶק

יָקָר לוֹ מוּכָר כָּל מַעֲגַל טוֹב מִנְּעוּרֵיהוּ·

אַךְ סְעִפָּיו תְּשִׁיבוּהוּ לֵאמֹר׃ מִי יוֹדֵעַ

אִם לֹא רוּחַ רָעָה בְּעַתְּתוּ וַיִּשְׁתַּגֵּעַ·

וּבְקוֹל מַר צוֹרֵחַ קָרָא כָּל אַנְשֵׁי בָיִת

וַיַּרְאֵם כְּתִמְהוֹן לִבּוֹ אֶת הָאֵיד וְהַשָּׁבָר

בֵּין לַיְלָה הָיָה וְהֵמָּה רָאוּ כֵּן תָּמְהוּ

אֵין מַגִּיד מִי זֶה הָעַוָּל כִּי אֵין יוֹדֵעַ·

http://rcin.org.pl

V.

I po ulicach miasta Ur zgiełk i wrzawa wzrasta, ze wszystkich stron mieszkańce się zbiegają, trwoga i drzenie przeszywa ich serca, gdy widzą tu rozłamany posąg i zburzony ołtarz, tam zniszczony gaik lub pagorek służbie bałwochwalczej poświęcony. Karcąca bożków naszych prawica to nieszczęście zdziała oni to karzą nas za wielkie grzechy ludu, biada, biada nam wszystkim! (taki lament powszechnie dał się słyszeć). Dochodźmy więc kto był powodem tego strasznego Bogów naszych gniewu, niechaj nikt nie oszczędza powodującego tę klęskę, niech się nikt nie lituje nad własną małżonką, nad synem wła-

V.

גַּם בִּרְחוֹבוֹת הָעִיר מְהוּמָה הָיְתָה וָרַעַשׁ

מִקָּצֶה אֶל קָצֶה יוֹשְׁבֵי אוּר הִקָּהֲלוּ

וַיֵּצֵא לִבָּם אִישׁ אֶל רֵעֵהוּ חָרָדוּ

בִּרְאוֹתָם פֹּה קֻצַּץ סֶמֶל הָכְרַת מִזְבֵּחַ

שָׁמָה אֲשֵׁרָה נִגְדָּעָה הָשְׁפַּל הַגָּבוֹהַּ·

„מִתַּגְרַת יַד אֱלִילֵינוּ הַצָּרָה הַזֹּאת בָּאָה

יַסֵּר יִסְּרוּנוּ עַל אַשְׁמוֹת עָם כִּי גָדֵלוּ

אִלְלַי אַלְלַי לָנוּ! (יַחַד כֻּלָּם צָעָקוּ)

חָבוּ וְנִוָּכְחָה בְּשֶׁלְּמִי נִשְׁפַּךְ זֶה הַקָּצֶף

אִישׁ עַל אֵשֶׁת חֵיקוֹ וּבְנוֹ לֹא תָחוּס עַיִן

אֲשֶׁר יִמָּצֵא בּוֹ עָוֹן מוֹת יוּמַת בָּרָנַע!„

ובהקהל

http://rcin.org.pl

snym; ktokolwiek okaże się winnym, niechaj natychmiast ginie!

Wśród tego zebranego w jednej ulicy tłumu mężczyzn kobiet i dzieci, gdzie także przerażony Terach był obecnym, zjawia się znagła Abraham, wstępuje na wzgórze w rynku będące i donośnym woła głosem: „Dokądże jeszcze głupstwu hołdować będziecie? Wy bałwochwalcy, co różnorodne ofiary marnym przynosicie istotom, czemuż drżycie, z kąd ta nikczemna bojaźń? Obecna klęska nie jest ani plagą Bożą ani inną jaką karą nieba za grzechy popełniane. Słuchajcie i prawdę poznacie. Ja to, Abraham syn Teracha, błahych bożków waszych zniszczyłem, ręka moja zdrożne ołtarze wasze obaliła. Lecz ręką niesplamio-

וּבְהַקְהֵל סַף וְנָשִׁים קָטֹן וְנָדוֹל יַחַד

אָל אַחַד הָרְחוֹבוֹת וּבְתוֹכָם גַּם תֶּרַח

וְהִנֵּה אַבְרָם עָלָה עַל גַּפֵּי כִרּוֹמֵי קָרֶת

וַיִּקְרָא קוֹל גָּדוֹל לֵאמֹר: „עַד אָן תָּהְבָלוּ

עוֹבְדֵי אֱלִילִים זוֹבְחֵי הַבְלִים וּמְנַסְּכֵי שָׁקֶר!

מַה לָכֶם תַּחֲרְדוּ חֲרָדַת שָׁוְא וָאָפֶס?

לֹא אָצְבַע אֱלֹהִים כַּכַּת חַטָּאָה וָרָשַׁע

הַשְּׁמָמוֹן הַזֶּה! אַךְ שִׁמְעוּ נָא וְתֵדָעוּ!

אָנֹכִי אַבְרָם בֶּן תֶּרַח הַשֶּׁמֶד הַשָּׁמוּתִי

גְּלוּלֵי עֲצַבֵּיכֶם יַהַד כָּל בָּמֹתֵי הָבֶל

הִנֵּה יָדִי הִשְׁפִּילָה אַךְ כְּנָקִי בַּפַּיִם

וכר

http://rcin.org.pl

ną i sercem prawém, nie zaś ze zdradzieckiéj zuchwałości to wszystko wykonałem. Dowiedzcie się bowiem, że Bóg prawdziwy, Bóg przedwieczny, wczoraj mi się objawił. Mianuje się on Bogiem wszechmocnym, od niego prawdziwe pochodzi światło, wznioślejszym on jest nad wszelkie utwory, nie ma początku ani końca. Jest On istotą najwyższą, wolą swoją wyprowadził z nicości to słońce i wszystkie niebios zastępy, które, On jeden tylko na wieki utrzymać zdoła. Teraz więc mieszkańce Ur usłuchajcie napomnień moich, i bodajby je cały ród ludzki słyszał. Dosyć już tego obłąkania waszego, dosyć waszego macania w ciemnocie. Wy co się ubiegacie za próżnym fałszem, zaniechajcie niegodzi-

וּבַר לִבִּ לֹא כְּמָרָד וּכְמַעַל זֹאת עָשִׂיתִי

כִּי אֱלֹהֵי הָאֱלֹהִים אֱמֶת אָמַר לִי הוֹפִיעַ

אֵל שַׁדַּי שְׁמוֹ נָאוֹר נִשְׂגָּב מִכָּל חֹמֶר

רֵאשִׁית אֵין לוֹ אַף אֵין אַחֲרִית עֶלְיוֹן נָבוֹהַּ

מֵעַל נְבוֹהַּ הַשֶּׁמֶשׁ וּצְבָא רָקִיעַ

בְּרִצוֹנוֹ בָּרָא וְיִמְהוּ עוֹד לָנֶצַח ·

עַתָּה אַתֶּם אַנְשֵׁי אוּר כַּשְׂדִּים ! הַטּוּ אֹזֶן

לְתוֹכַחְתִּי (מִי יִתֵּן יִשְׁמַע כָּל יוֹשֵׁב אָרֶץ !)

רַב לָכֶם לָכֶת תּוֹעָה וְלִנְשֹׁשׁ בַּחֹשֶׁךְ

הַשּׁוֹמְרִים הַבְלֵי שָׁוְא תּוֹעֲבַתְכֶם תַּעֲזֹבוּ

הסירו

http://rcin.org.pl

wości waszych, oddalcie z pośród was tych bożków pogańskich, zniszczcie je. Są one marną nicością, jedna Jstota Wszechmocna jest Bogiem prawdziwym, oprócz niego żaden inny nie istnieje."

Nim Abraham ostatnich tych słów domówił, jużci cały lud mocno oburzony, straszne na niego miota przekleństwo, a chwiejący się Terach woła: „Milcz synu odrodny, trzymaj na wodzy usta Twoje! Bodajbyś był skonał opuszczając żywot macierzyński, lub wczoraj bodajbyś był na polu życie stracił! Do takich to spraw wychować cię miałem, oby cię w samém łonie matki zagłada spotkała. W tych to gorzkich wyrazach wybuchnął gniew strapionego ojca. Tłumy zaś

חָסִירוּ אֱלֹהֵי נֵכָר בְּקִרְבְּכֶם עוֹד נִמְצָאוּ

כִּי שֶׁקֶר נְחַלְתֶּם הֶבֶל הֵמָּה מִבְלִי חֵפֶץ

אַךְ שַׁדַּי הוּא הָאֱלֹהִים אֵין עוֹד בִּלְעָדָיו"

הוּא טֶרֶם כִּלָּה לְדַבֵּר וְקִלָּלָה נִמְרָצָת

הָעָם קִלְלוּהוּ וּבְרֹגֶז תֶּרַח בָּעָלוּ

"דֹּם בֶּן בְּלִיַּעַל! שִׁימָה בְשִׂפָתֶיךָ מָתָג

מִי יִתֶּן מַתָּה מֵרֶחֶם אִמְּךָ יָצָאתָ

אוֹ אָתְמוֹל בַּשָּׂדֶה לוּ נָוַע נָוַעְתָּ

אִם לוֹאת גָּוַלְתָּ לָמָּה קִרְמוּךָ בִּרְכַּיִם

בְּשִׁלְיַת אִם לוּ רֻטַּשְׁתָּ!" כֹּה זָעַם תֶּרַח.

ובשצף

http://rcin.org.pl

ludu bardziéj jeszcze srożące się wołały. Ukamienujmy tego bluźniercę, niech ani jednéj chwili dłużéj nie żyje. Uprzątnijmy z pośród siebie złe tak sprosne."

Strwożony Terach chcąc uciszyć tłumy zapalczywe, tę obraca do nich mowę: „Słuchajcie głosu mojego wielbiciele świętych nieba zastępów! Zostawcie mnie samemu nieposłusznego syna tego, moja ręka będzie piérwszą do zgładzenia go z powierzchni ziemi, uspokójcie się tylko bracia, uspokójcie się i bądźcie cierpliwymi. Wszystko co jest zburzoném, odbudować każę, wynagrodzę wartość obrazów, wszystko jak było na nowo będzie urządzone. Lecz, bracia i przyjaciele! nim go życia pozbawimy,

וּבְשָׁצָף קֶצֶף עָלְתָה תְּלוּנַת עַם הָאָרֶץ

וַיֹּאמְרוּ אִישׁ אֶל רֵעֵהוּ : הָבָה נִרְגְּמָה

אֶת הַמְחָרֵף הָרָע הַזֶּה רָגַע לֹא יֶחִי

קוּמוּ וּנְבָעֵר חַטַּאת רָעָה מִקִּרְבֵּנוּ ·

וַיַּהַס תֶּרַח אֶת הָעָם מָרֵי הַנֶּפֶשׁ

וַיִּקְרָא : שִׁמְעוּ כָל יִרְאֵי צְבָא הַשָּׁמַיִם !

הַנִּיחוּ לִי בֵּן סוֹרֵר הַזֶּה יָדִי תֶּהִי

בּוֹ בָּרִאשׁוֹנָה לַשְׁמִידוֹ מֵעַל פְּנֵי אָרֶץ

אַךְ הֵרָגְעוּ נָא אַחַי ! הֵרָגְעוּ וָדֹמּוּ

אָנכִי אֶבְנָה כָל הֶהָרוּס אָשִׁיב כֶּסֶף

מְחִיר הַתְּרָפִים יִבָּנוּ יִבּוֹנוּ כַקֶּדֶם

אולם

http://rcin.org.pl

zastanówmy się dobrze, czyli też syn mój zasługuje na karę śmierci. Oto oświadczam wam, że wczoraj wieczorem, gdy trzodę moją do domu przyprowadził, spostrzegłem w nim oznaki szaleństwa, mrukał i gadał rzeczy których nie zrozumiałem; wreście i moje także obrazy razem z narzędziami domowemi, zniszczył. Ale to wszystko zrobił podobno przez obłąkanie zmysłów i utratę poznania. Wszakże od młodości swojéj postępował drogą prawą, uczynki jego niczym nie były splamione, a skoro władzę rozumu odzyska, pewnie zbrodnią swoją porzuci i szczerze pożałuje."

Bracie Terach! przerwał mu lud wzruszony, prawdę mówisz, ten pasterz ogłupiał, niby natchniony, ale

אוּלָם אַחַי וְרֵעָי ! טֶרֶם נַכָּנוּ נָפֶשׁ

דָּרוֹשׁ נִדְרוֹשׁ הֵיטֵב הֲיֵשׁ לִבְנִי מִשְׁפַּט מָוֶת

אִם לֹא · הִנֵּה כַּהֲבִיאוֹ עֶדְרֵי צֹאנִי אֶמֶשׁ

לְבֵיתִי אוֹתוֹת שִׁגָּעוֹן בּוֹ רָאֹה רָאִיתִי

כִּי הָגָה וּמִתְלַהֵג וּמָה בַּל יָדַעְתִּי

גַּם תְּרָפַי וּכְלֵי בֵיתִי שִׁחַת חִבַּל יָחַד

אוּלַי מִתְּמָהוֹן לֵבָב וּמֵחֹסֶר דָּעַת

עָשָׂה הַמַּעֲשִׂים הָאֵלֶּה חֲלֹא מִימֵי נֹעַר

יָשָׁר מִפְּעָלֵהוּ וּבְמַעֲלָלָיו אֵין דֹּפִי

הֵן יַעֲזוֹב רִשְׁעוֹ רוּחַ חָכְמָה כִּי תְחַיֵּהוּ ·

וַיַּעַן כָּל הָעָם כֵּן דִּבַּרְתָּ אָדוֹנוּ

תֶּרַח אֱוִיל הָרוֹעֶה וּמְשׁוּגָע אִישׁ הָרוּחַ !

אתה

http://rcin.org.pl

rzeczywiście jest obłąkany. Dopełnij tego coś obiecał, napraw to co jest uszkodzoném, złóż wynagrodzenie za wszelką stratę, a syn twój od kary uwolnionym będzie. Lecz miej baczne na niego oko, aby się powtórnie nie dopuścił najmniejszego nadwerężenia rzeczy świętych.

VI.

Gdy odgłos zdarzenia tego doszedł do pałacu króla Amraphela, gdy mu donieśli że syn Teracha zniszczył posągi i ołtarze, że w obliczu całego zgromadzenia ludu bluźnił czci planetom niebieskim oddawanéj, Król tak wielkim przejęty został gniewem, iż natychmiast ostateczny wydał wyrok,

עַתָּה אַתָּה כָּרְכָךְ עֲשֵׂה חֲזַק כָּל פָּרָק

וּמִכַּסְפְּךָ תָּשִׁיב דֵּי מִלֹּאת כָּל הַנָּזָק ׃

וּבִנְךָ נְקִי מֵעָוֹן אַךְ שִׁמְרָה עַיִן

עָלָיו כָּל יוֹסִיף שֵׁנִית לְבַלַּע אֶת הַקֹּדֶשׁ׃

VI.

וַהַקּוֹל נִשְׁמַע וָבָא בֵּית הַמֶּלֶךְ אַמְרָפֶל

לֵאמֹר : שִׁחֵת בֶּן תֶּרַח פֶּסֶל וּמִזְבֵּחַ

גַּם חֵרֵף בְּמַקְהֵלוֹת עֲבוֹדַת חֵיל הָרָקִיעַ׃

וַתִּבְעַר חֲמַת מֶלֶךְ שִׁנְעָר וַיִּגְזֹר אֹמֶר

כבלי

http://rcin.org.pl

bez roztrząśnienia czy na słusznych lub niesłusznych opiera się zasadach. Rozkazał on kapłanom bałwochwalczym, ażeby śpiesznie bluźniercę porwali i do rozpalonego pieca wtrącili. Niech język bluźnierczy, krzyknął, stanie się pastwą płomieni! To ustne wyrokowanie potężnego Władzcy, wnet się stało prawomocném, rozkaz jego nieodwołalnym. Radzcy królewscy żadnych przeciwnych nie ważąc się czynić wniosków, głębokie zachowali milczenie.

Zgromadzili się więc kapłani i duchowni razem z innymi Ur mieszkańcami na dzień do spalenia Abrahama przeznaczony, z odległych nawet miejsc okolicy, gromady ludzi do owego miasta słonecznego nawałem

מִבְּלִי לַחֲקוֹר אִם צָדָק מִשְׁפָּטוֹ אִם עָוֶל

וַיְצַו לְכֹהֲנֵי אֱלִיל וַיֹּאמֶר : מַהֲרוּ הוֹצִיאוּ

אֶת הַמְנַדֵּף וּבְתוֹךְ כִּבְשַׁן אֵשׁ הַשְׁלִיכוּהוּ

תֵּחָרֵךְ לָשׁוֹן הַבָּרַת רָשַׁע לַפִּיד יֹאכְלֶהָ !

קָסָם עַל שִׂפְתֵי מוֹשֵׁל צִוָּה מִי יְשִׁיבֶנּוּ

וַיְעָצָיו עָצְרוּ בְמִלִּין שִׂפְתוֹתָם נֶאֱלָמוּ ·

אָז נִקְהֲלוּ כֹּהֲנֵי אֱלִיל וּכְמָרֵיהֶם יַחַד

וְכָל בָּאֵי שַׁעַר עִיר אוּר בַּשְׁרִים תִּתְאַסָּפוּ

לְיוֹם מוֹעֵד שְׂרֵפַת אַבְרָם וּמִכֹּל אֲגַפֶּיהָ

גדורות

http://rcin.org.pl

przybywały. Nadszedł dzień oczekiwany, wszyscy razem skupili się w rynku rozległéj przestrzeni, gdzie z ogromnego pieca rozpalonego, straszne kłęby płomieni aż pod niebiosa wybuchały.

W tém przyprowadzono Abrahama, nachylonego nieco pod brzemieniem ciężkich więzów, jakiemi ręce i nogi jego były skrępowane. Lecz w rysach twarzy, najmniejszego nie widziano śladu roztargnienia, nie zmieniła się wspaniała postać jego. Owszem podobny do szczęśliwego łubą wzajemnością oblubieńca, gdy do namiotu narzeczonéj się zbliża, postępuje pobożny czciciel Jstności Najwyższéj ku strasznemu stosowi, obliczém radością jaśniejącém. Jakby na łoże

גְּדוֹדוֹת גְּדוּדוֹת לְעִיר הַחֶרֶס הַזֹּאת נָהֳרוּ

סָבִיב סָבִיב לְשׁוּק רַחֲבַת מָקוֹם הִתְיַצְּבוּ

שָׁם הַשַּׁק כִּבְשָׁן גָּדוֹל עַד לֵב הַשָּׁמַיִם

עָלָה לַבּוֹתָיו · וְאַבְרָם הוּבָא עֲקוּד יָדַיִם

אֶל רַגְלַיִם לֹא עֻקַּם שְׁפָתָיו גַּם טַעַם

לֹא שִׁנָּה וּכְחָתָן הוֹלֵךְ וּבָא אֶל חֻפָּה

לְכַלָּתוֹ קֶרֶן אוֹר פְּנֵי צַדִּיק וּכְאֵל יְצוּעַ

שָׁמַח לַעֲלוֹת עַל מוֹקֵדָה בָּאֵשׁ אָכְלָה

לִקְרַאת

http://rcin.org.pl

rozkoszy, wstępuje on wesoło w gorejące płomienie, aby uświęcić imię Boga swojego. Nim zaś do ognia go wtrącono, kapłani bałwochwalstwa, w te napominające do niego odezwali się słowa: „Wyspowiadaj się i pożałuj grzechów twoich; użyczą ci może gwiazdy nieba łaskawego wybaczenia, dusza twoja uratowaną będzie od otchłani piekielnéj.

Abraham rzucając na nich spojrzenie pełne pogardy, obrócił się do zgromadzonego ludu i zawołał: „Cóż mam wyznawać, kiedy się do żadnéj nie czuję winy. Czysty jestem od wszelkiego grzechu, a lubo stykam się już z chwilą śmierci, nie żałuję jednak tego, com z sprawiedliwego uczynił przekonania. Ta powłoka cielesna bę-

לִקְדֻשַׁת שֵׁם אֱלֹהִים חַיִּים · וַיְהִי טֶרֶם

הִפִּילוּהוּ וּכְמָרֵי אֱלִילִים הוֹכִיחוּהוּ

לֵאמֹר : תֶּן־תּוֹדָה הִתְנָחָם עַל־חַטֹּאתֶיךָ

לַעֲבוֹר אָשַׁמְתָּ אוּלַי יָחְנוּךָ כּוֹכְבֵי מַעַל

וְתִנָּצֵל נַפְשְׁךָ לִבְלִי תֹאבֵד בִּשְׁאוֹל מָטָּה ·

וַיִּתְהַל בָּם אַבְרָם וַיִּפֶן אֶל עַם אָרֶץ

וַיִּקְרָא : .. מַה אֶתְוַדֶּה ? הִנֵּה לֹא אֵדַע רֶשַׁע

נָקִי אֲנִי מֵעוֹן וְאַף כִּי אֵלֵךְ לַמָּיֶת

לֹא אֶנָּחֵם עַל אֲשֶׁר בְּצֶדֶק יָדַי פָּעָלוּ

אם

http://rcin.org.pl

dzie spaloną, te kości w proch się obrócą, lecz dusza moja ocalona, wiecznie żyć będzie. Tam pod Ojcowską opieką Pana Wszechmocnego, tam w świętym przybytku Jstoty Najwyższéj. na cześć któréj wiadome wam czyny wykonałem, tam niezawodnie dusza moja nieśmiertelna znajdzie błogie bezpieczeństwo, szczęśliwe schronienie. Wy zaś, co w ciemnocie na tym smutnym postępujecie padole, wasze starania aby się spodobać bałwanom są próżne, wasza pobożność jest obłudą, wasz koniec ostateczną będzie zgubą, wszelka nadzieja wasza na zawsze zwodniczą. Ty ojcze mój Terachu! Nademną żadnych łez nie roń, wylewaj je obficie nad tymi co tu pozostaną, nad tymi co prawą opu-

אִם יִשָּׂרֵף גְּוִי וַעֲצָמוֹתַי כְּמוֹקֵד תִּעָלֶינָה

הֲלֹא נַפְשִׁי תִּשָּׁאֵר לָעַד וְתָחִי עוֹד לָנֶצַח

שָׁם בְּצֵל שַׁדַּי תִּתְלוֹנֵן שָׁם שַׁאֲנַן וּבָטַח

בְּסֵתֶר עֶלְיוֹן תִּסְתַּתֵּר אֲשֶׁר לְמַעֲנוֹ עָשִׂיתִי

כָּל הַמַּעֲשִׂים תְּאֻלָּה · וְאַתֶּם פֹּה בַּחֹשֶׁךְ

תִּתְהַלְּכוּ בָּאָרֶץ עִיפָתָה כָּאֹפֶל

לֵאלֹהֵי נֵכָר לְשָׁוְא תִּתְיַפּוּ תִּתְחַסָּרוּ לְשֶׁקֶר

אַחֲרִיתְכֶם עֲדֵי אוֹבֵד וְתוֹחַלְתְּכֶם תִּשָּׁאֵר מָעַל

וְאַתָּה תֶּרַח אָבִי ! בַּעֲבוּרִי אַל תּוֹרִיד דְּמַע

בְּכָה

http://rcin.org.pl

szczając drogę, krzywym postępują torem. Zamiast oczekiwanego zbawienia, gniew Boży ich dosięgnie, martwą bowiem nikczemnością są ich bożyszcze, ani użytku ani pomocy nie przynoszą."

Na słowa te wzmogły się szemrania ludu, wszyscy przytomni jednogłośnie krzyknęli. Dokądże jeszcze uszy nasze obrażone będą bluźnierstwem zuchwałego tego odszczepieńca? precz z nim w ogień! niech go płomienie pożerają! Nagle więc wepchnęli niewinną ofiarę w piec rozpalony, a przerażony Terach ponure zachował milczenie.

VII.

W owéj chwili uroczystéj, Arcy Anioł Michał z błagalnym przystąpił

בְּכֵה בָּבֹה לְנִשְׁאָרִים עוֹזְבִים אָרְחַת יֹשֶׁר

הוֹלְכֵי עֲקַלְקַלּוֹת קוֹיִם שָׁלוֹם וְיָבֹא רֹגֶז

כִּי אֱלֹהֵיהֶם אֱלִילִים לֹא יוֹעִילוּ לֹא יוֹשִׁיעוּ

וַתֵּרֶב תְּלוּנַת הָעָם קוֹל אֶחָד צָעָקוּ :

עַד אָן גִּדּוּפֵי נָבָל זֶה תִּשְׁמַע אָזְנֵנוּ ?

הַפִּילוּהוּ בָּאֵשׁ וּתְאָכְלֵהוּ הַלַּהַב !

חִישׁ הוֹרִידוּהוּ בַּכִּבְשָׁן — וַיַּדָּם תָּרַח —

VII.

אָז נִגַּשׁ מִיכָאֵל הַשַּׂר וַיַּחַל פְּנֵי אֱלוֹהַּ

אחריו

http://rcin.org.pl

wyrazem do Tronu Najwyższego, za nim niezliczone świętych Serafinów zastępy, z rzewném postępowały łkaniem. Wszyscy razem odezwali się z pokorą: „Czemuż to milczysz Panie przedwieczny? czemu odwracasz oko twoje od widoku tak rzewnego? Czemuż nie raczysz spojrzeć na to, jak złoczyńcy gubią sprawiedliwego? Czemuż ma gasnąć światło wiary prawdziwéj, ledwie co zajaśniało? o Boże przedwieczny! okaż cudowną potęgę wszechmocnéj prawicy Twojéj: aby złoczyńcy nie rzekli: władza nasza jest wysoką, gwiazdy nami się opiekują, nie masz innego Bóstwa.“ I głos Pana Wszechwładnego słyszeć się daje; „Wyroki moje są niedościgłe, anielski nawet wzrok wasz, zasłony

אַחֲרָיו כֹּל יִבְכְּיוּן רִבְבוֹת שַׂרְפֵי קֹדֶשׁ

וַיֹּאמְרוּ: מַדּוּעַ תֶּחֱרַשׁ אֵל! תַּסְתִּיר עֵין

מֵהַבִּיט כָּבַלַּע הָרְשָׁעִים צַדִּיק בָּאָרֶץ?

נֵר קֹדֶשׁ לָמָּה יִדְעֲךְ כִּמְעַט הֵחֵל יָרוֹחַ?

אָנָּא אֱלֹהֵי צְבָאוֹת! הַרְאֵה נִפְלָאוֹת יְמִינְךָ

פֶּן יֹנְכְרוּ צָרִים לֵאמֹר: הֵן רָמָּה יָדֵנוּ

כּוֹכְבֵינוּ אִתָּנוּ אֵין אֱלֹהִים עֶלְיוֹן כָּלָה!

וַיֹּאמֶר שַׁדַּי: סַחֲרֵי פְלִיאוֹתַי נִשְׁגָּבוּ

מַה כָּמוּס עִמְּדִי עֵינֵיכֶם לֹא תֶחֱזֶינָה. —

ירמו

http://rcin.org.pl

tajemnic moich nigdy nie przedrze" A na skinienie woli Najwyższego, oddaliły się z przed oblicza Jego aniołów świętych szeregi, rozsypały się po nieograniczonym nieba przestworze.

Z niezliczonych milionów dusz, jedną tylko w téj chwili chciał Najwyższy widzieć, w bliskości Tronu swojego; wzniosła Abrahama dusza tą łaską Bożą zaszczycona była. Nadbiegła. i rzewném rozczuleniem przytuliła się do łona Ojca swego, do łona Ojca wszech jestestw, który przyjąwszy ją z tkliwą pieszczotą rzekł; „Bądź błogosławiona córo nadobna! pochwalam czyny twoje, czyny wielkie, czystością niebian znamionowane. Zbawiennaś, tu w rajskich przybytkach

וַיִּרְמוּ אֱלֹהִים וּמַלְאֲכֵי צְבָא֑וֹת רָחָקוּ

אָל מָרְחַקֵּי שָׁמַיִם נִפְזְרוּ אֵין גְּבוּל לָמוֹ ..

אַךְ נָפָשׁ אַחַת אִוָּה מִסַּךְ רִבְבוֹת אָרֶךְ

עַמּוֹ תַּחַת כְּנֶף כְּבוֹדוֹ רָגַע לָשָׁבֶת

נָפָשׁ אַבְרָם הַמְסֻלָּאָה בְּזֹאת הִתְפָּאֲרָה

וּבְחֵיק אָבִיהָ הִתְעַטְּפָה וְהוּא הִשְׁתַּעֲשַׁע

עִמָּהּ לֵאמֹר: „ בְּרוּכָה אַתְּ לִי בִּתִּי רַעְיָתִי

רַבּוֹת פְּעָלְתְּ אֲרֻגֵּן מַעֲשַׂיִךְ כִּי יִטְהֲרוּ

חֵן חֵן לָךְ! שָׁם בְּעֵדֶן גַּנִּי צִפּוּן גְּמוּלֵךְ

אך

http://rcin.org.pl

Edenu, zasłużona czeka cię nagroda! Lecz słuchaj córko moja, ty jeszcze zstąpisz, zejdziesz na padoł ziemski, w gorejących płomieniach przywdziejesz cielesną powłokę twoją. Za wiernego posłannika mojego, wybrałem ciebie, wielkie jeszcze na ziemi wykonasz dzieła. Ogłosisz ludziom, tym najcelniejszym stworzeniom, wszechmocne imię moje, przelejesz w ich dusze swięte natchnienie twoje, wskażesz drogę, ktorą zbliżyć się do mnie można, wskażesz istotnéj mądrości prawidła, wzorowéj prawości zasady. Z potomstwa twojego luba córko! ludy i królowie pochodzić będą, zaszczepiaj między niemi poznanie odwiecznéj jednotliwości mojéj i szczere zamiłowanie cnoty. Naucz ich jak mają roz-

אַךְ שִׁמְעִי בַת עוֹד תּוֹסִיפִי תֵּרְדִי לַשָּׁפָל

בְּמַעֲטֵה נְוֵךְ שָׁם בִּיקוֹד אֵשׁ עוֹד תִּתְלַבָּשִׁי

צִיר נֶאֱמָן חֲזִיתִיךְ עוֹד רַבּוֹת תִּפְעֲלִי בָאָרֶץ

לִבְנֵי אִישׁ מִבְחַר יְצוּרִי שֵׁם שַׁדַּי תּוֹדִיעִי

אְצִלִי עֲלֵיהֶם מְרוּחַ קָרְבַת אֵל יֵדָעוּ ·

וְתַלְמְדִים בִּינָה וְדֵעָת חֻקֵּי יֹשֶׁר וְצֶדֶק ·

גַּם מִמֵּךְ בְּתִי גוֹיִם וּמְלָכִים יֵצְאוּ

דֵּעִי אַחֲרוֹתִי וְאַהֲבַת צֶדֶק בָּם תִּטָּעִי

הורי

http://rcin.org.pl

różnić dobro przemijające od dobra wiecznie trwałego, jak można w życiu doczesném bydź szczęśliwym i z wesołym uśmiechem patrzyć na śmierć bliską. Zachęcaj ich do spokojnego znoszenia cierpień cielesnych, niech naśladują prawy przykład jaki im teraz dajesz i jaki nowym jeszcze dowodem, stwierdzisz *). W nieszczesnych przygodach niechaj się krzepią pociechą z ufności we mnie położonéj, wiele bowiem cierpień na ziemi doznawać mają, na dotkliwe za wolą moją wystawieni będą doświadczenia, ale skutek własne ich dobro sprowadzi. Oddal się teraz niewinna córko moja,

*) W tych słowach mieści się skinienie na nastąpioną potym ofiarę Jzaaka.

הוֹרִי אוֹתָם לְהַבְדִּיל בֵּין טוּב עוֹבֵר לָנֶצַח

וְיִאַשְּׁרוּ בְדֶרֶךְ חַיִּים יִשְׂחָקוּ לַמָּוֶת

וְיַטּוּ שִׁכְמָם לִסְבּוֹל תָּמִיד מַכְאוֹבֵי חֹמֶר

כְּמוֹ עָשִׂית גַּם אַתְּ וּכְמוֹ תַּעֲשִׂי עוֹד הַפָּעַם *)

וּבְכָל צָרוֹתָם יִתְחַזְּקוּ בְּתַנְחוּמוֹת אֱלוֹהַּ

כִּי רַבּוֹת יְצוֹרְרֵם שָׁמָּה תַּחַת הַשָּׁמֶשׁ

אֲעַנֵּם אֲנַסֵּם תָּמִיד לְדֵטִיבָם בְּאַחֲרִיתֵמוֹ ·

עַ תָּה לְכִי רַעְיָתִי וּרְדִי לְעַפְרוֹת חָלֶר

עדי

*) רמז לעקידת יצחק

http://rcin.org.pl

zejdź na padół ziemski, przebywaj tam aż do czasu powrotu w te sfery, gdzie w bliskości Majestatu mojego, wiecznéj już używać będziesz szczęśliwości."

Jak dziécię ssące bolesną opiéra się tęsknotą, gdy mu tkliwéj matki pierś ociągają, tak dusza Abrahama rzewną przejęta została boleścią, gdy opuścić miała ojcowskie łono Najwyższéj dobroci i łaski. W tém głos Wszechmocnego, głos roztrzaskający góry i opoki, potężnie zabrzmiał: „Arcy-Aniele Rafaelu, pośpieszaj, spuść się na dół, ratuj go!" Rozstąpiło się niebo, straszną błyskawicą przeszyte, huk okropnego grzmotu przeraźliwie zajęknął. Skupione tłumy (w mieście Ur) tracą przytomność, truchleją — Rafael spu-

עֲדֵי תְשׁוּבִי לְהִסְתָּפֵחַ בִּימִינִי נֶצַח ׃ „ -

וּכְיוֹנֵק יִשְׁתּוֹחֵחַ לַעֲזוֹב שַׁד מֵינֶקֶת

כֵּן עָרְגָה נֶפֶשׁ אַבְרָם עֵת שָׁת אֵל עָלֶיהָ

כַּף חֲנִינָתוֹ כַּף חֶסֶד וְרַחֲמִים-וְהִיא הֹלֶכֶת ׃

וְהִנֵּה קוֹל שַׁדַּי מְפָרֵק הָרִים וּמְפוֹצֵץ סֶלַע

קוֹרֵא ׃ מַהֵר וּרְדָה רְפָאֵל ! חִישׁ הַצִּילֵהוּ !

פִּתְאוֹם נִרְאָה בָּרָק וַיִּחַץ הָרָקִיעַ ׃

אַחֲרָיו קוֹל רַעַם גָּדוֹל לֹא נִשְׁמַע כָּמֹהוּ

וַיַּלֶּפֶת הָעָם לֹא נוֹתַר בָּמוֹ רוּחַ

וירד

http://rcin.org.pl

szczający się w obłoku lazurowym woła: „Gaśnij natychmiast ogniu! Bóg wszechwładny rozkazał, aby go ocalić!" W okamgnieniu płomienie znikły, głownie zagasły, a Abraham żywy, bez najmnieyszéj rany, bez żadnego pryszcza, czołem wypogodzonem, przed zgromadzonym stanął ludem.

Cudowny ten widok uderzył wielbicieli bałwanów, strach i drzenie wskroś ich przeszyły, a zadumienie i wstyd na przemian okrywały ich lica. Przekonali się naocznie, że potęga Najwyższego jest wzniosłą i wszechmocną; poznali, że ich bożyszcze nikczemną są marnością.

וַיֵּרֶד רָפָאֵל בָּעָנָן וְקוֹלוֹ הִשְׁמִיעַ :

מַהֵר וּכְבִי אֵשׁ ! אֱלֹהִים אָמַר : הַצִּילֵהוּ

רָגַע יַעֲבוֹר וַיָּעֶם נָחֵל וְשַׁלְהֶבֶת

וּרְפָאֵל הָעֱלָה אֶת אַבְרָם הוֹצִיאוֹ חַיִּים

וּבְגִשְׁתּוֹ אֵין מְכוּרָה פָּצַע אוֹ בַּהֶרֶת.

אָז נִבְהֲלוּ רוֹעֵי אֱלִיל רַעַד אֲחָזָם וּפַחַד

שָׁעֲרוּ הִשְׁתּוֹמְמוּ בּוּשָׁה כִּסְּתָה פְּנֵימוֹ

כִּי עָוֹוז נוֹרָאוֹת שַׁדַּי הֵן רָאוּ עֵינֵימוֹ

וַעֲצַבֵּי גִלּוּלָם הֶבֶל הֵמָּה גַּם יָחַד .

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Następującą modliwę oryginalną, zredagowałem na prędce przed półtrzecia rokiem na usilne żądanie starej i cnotliwej Izraelitki tutejszéj (Naftalowéj Margulies) zajmującéj się częstokroć kwestą dla rodzin podupadłych, śpiesznego potrzebujących ratunku. Szanowna ta staruszka mająca wstęp do znakomitych domów Chrześciańskich, które dobroczynne jéj starania hojnie zasilają; przyszła do mnie na końcu roku 1836. smutnym głosem rzekła:

«Jestem bardzo strapioną, i mam nadzieję, że pióro twoje pociechę mi przyniesie. Przychodzę w téj chwili od czcigodnéj wysokiego rodu Pani, która mnie często w przedsiewzięciach miłosiernych szczodrobliwie wspiéra. Chciałam ją teraz prosić o zapomogę dla biednéj wdowy, ale nieśmiałam tego czynić, bo znalazłam ją

http://rcin.org.pl

w smutku pogrążoną z powodu choroby kochanéj i cnotliwéj swojéj córki, w krótce za mąż iść mającéj. Opuszczając ją z szczerem współubolewaniem, poważyłam się oświadczyć, że przyniosę jéj jutro modlitwę dla chorych w języku polskiém na wzór modłów Hebrajskich ułożoną. Muszę słowa dotrzymać i zapewniam, że w błogiém następstwie, równy ze mną udział mieć będziesz.»

Chętnie uczyniłem natychmiast zadosyć temu pobożnemu żądaniu, a w kilka tygodni uradowany zostałem wiadomością o dobrym skutku téj szczupłéj, ale z szczerością duszy, uskutecznionéj pracy.

http://rcin.org.pl

ROZPAMIĘTYWANIA
I BŁAGALNE WESTCHNIENIA
DO
BOGA,
W CZASIE CHOROBY.

ZASTÓSOWANE DO MODŁÓW HEBRAJSKICH.

וּתְשׁוּבָה וּתְפִלָּה וּצְדָקָה מַעֲבִירִין אֶת רֹעַ הַגְּזֵרָה	Skrucha, błaganie i jałmużna uchylają wyrok nieszczęsny! (*)

Twórco i Ojcze świata! Będąc najwyższém źródłem dobroci, nie możesz mieć upodobania w cierpieniach stworzeń Twoich. Ta jasna prawda daje nam poznać, że najsmutniejsze nawet przygody i cierpienia, które nas za wyrokiem Twoim spotykają, mają cel dobroczynny, jakkolwiek dla nas nie-

*) Z uroczystych modłów noworocznych, i sądnego dnia.

http://rcin.org.pl

dościgły, niezawodnie jednak pewny. W tym właśnie duchu odezwał się do ludu swego mędrzec ukoronowany i Duchem Bożym przejęty: „Kogo Bóg miłuje, tego karci; jest to ojciec nawiedzający dziecię ulubione." *).

Wśród dotkliwych cierpień zatruwających życie moje, podnoszę z lubą ufnością głos błagalny do Ciebie Boże przedwieczny! do nieograniczonéj Twéj wszechmocności, która każdą chorobę, każdą słabość uleczyć zdoła, która zwątlone do szczętu ciało, nową siłą, nowém życiem obdarzyć może. Rzuć litościwém okiem na znękane dziecię twoje, na mnie, któremu (któréj) każdy dzień nowy ból, każda

*) Przypowieści Salomona roz. 3 w. 11.

http://rcin.org.pl

prawie godzina inne udręczenie przynosi. Dusza moja zmartwieniem przejęta, wygląda pociechy, ulgi i wzmocnienia. Gdzie zaś znajdę to wszystko jeśli nie w Twojéj uwielbionéj łasce, w Ojcowskiem miłosierdziu Twojem? Wszakże natchniony Psalmista udziela nam słodką pociechę w słowach: „I tym nawet, co już nad brzegiem grobu stoją, Ty Boże miłosierny ratunek zsyłasz, skoro z szczerością do Ciebie wołają: jedno słowo Twoje przynosi im uleczenie, jedno skinienie od zguby ich zasłania. W tedy głoszą łaskę Twoją, cuda twoje opowiadają, ofiary dziękczynne składają i radosne wznoszą hymny." *)

*) Psalm 107/8 wiersz 13. 14. 20. 21. 22.

http://rcin.org.pl

W biegu życia mojego, tyle już doznawałem (doznawałam) dowodów ojcowskiéj Twéj dobroci, iż bynajmniéj nie wątpię o dalszéj jéj trwałości. Z pobożną więc uległością poddaję się świętéj woli Twojéj; bez najmniéjszego szemrania chcę znosić cierpienia moje i z błogą otuchą powtarzam słowa wiernego sługi Twego: „Panie przedwieczny czyń ze mną co Ci się podoba! jesteś dla każdego stworzenia dobrotliwym, na wszystkich miłosierdzie Twoje rozciągasz." *)

Nie zaprzeczam owéj wzniosłéj prawdy, przemawiającéj do nas najbardziéj w chwilach pobożnych, w chwilach smutku, od widoków i rozkoszy

*) Psalm 145. wiersz 9.

http://rcin.org.pl

ziemskiéj wolnych: że znikome na tym padole życie, napełnione mniéj więcéj dziwaczną marnością i zgubnemi sidłami, bynajmniéj nie może iść w równi z życiem wiecznem, którego Boski urok uśmiecha się do dusz cnotliwych, obiecując im nieprzerwane pasmo szczęśliwości. Lecz i to jest prawdą niezbitą, że przywiązanie do życia doczesnego, jest własnością natury naszéj, i że im dłużéj żyjemy w pobożności i cnocie, tém pewniejszą nabywamy rękojmią osiągnienia kiedyś owéj wiecznéj szczęśliwości.

Jeden z naypobożniejszych pomazańców twoich odważył się wynurzyć: „Boże, jakaż z tąd korzyść że zawczasu do grobu się dostanę? czy prochy chwalić cię mogą? zdołają

http://rcin.org.pl

one cuda twoje opowiadać? *) Nie, niechaj nie umrę, chcę żyć abym głosił boskie czyny Twoje, karć mnie Boże, ale od śmierci zasłaniaj!" **)

Ślubując więc z szczerością duszy, że teraźniejsza choroba moja będzie dla mnie skazówką do rzeczywistéj poprawy, błagam Cię Ojcze nasz w niebie, abyś mnie jak najprędzéj od téj choroby uwolnił i czerstwem obdarzył zdrowiem; iżbym mógł (mogła) prowadzić życie Tobie miłe, drogim rodzicom i bliźnim moim, równie pociechę jak użytek i chlubę przynoszące.

Niech to głębokie westchnienie, które się teraz z ścieśnionéj piersi mojéj wydobywa, ta łza rzewna któ-

*) Psalm 30ſ1 wiersz 10. **) Psalm 118ſ9 wiersz 17 18

http://rcin.org.pl

ra w uroczystéj téj chwili blade lice moje skrapia, niech świadczą za szczerą skruchę i stałe przedsięwzięcie, że odtąd życie moje poświęcone będzie Twojéj najwyższa Jstoto chwile, cnocie i dobroczynności.

Prawe to postanowienie już mnie czyni spokojnym (spokojną), ufność i nadzieja w niewyczerpanéj dobroci Twojéj, słodką w duszy mojéj wzniecają pociechę; czułe składam Ci za nię dzięki najmiłościwszy mój zbawco! bądź pochwalon na wieki wieków, amen!

http://rcin.org.pl

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
22.406

http://rcin.org.pl